Nr. 141. **Czwartek, 23 Czerwca 1892.** **Rok 82.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 złr. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 złr 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej,* otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany“ dla prenumeratorów *Gazety Lwowskiej* kosztuje we Lwowie rocznie 10 złr., półrocznie 5 złr., kwartalnie 2 złr. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail, Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 7 czerwca b. r. zamianować najmiłościwiej profesora gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie dr. Przemysława Niementowskiego, dyrektorem gimnazyum w Złoczowie.

Jego ces. i król Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 11 czerwca b. r. rewidentowi rachunkowemu galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbowej Teofilowi Krzyszkowskiemu z okazyi przeniesienia go w stan trwałego spoczynku nadać najmiłościwiej tytuł i charakter radcy rachunkowego z uwolnieniem od taksy.

P. Minister wyznań i oświecenia zamianował reskryptem z dnia 10 czerwca b. r. dr. Michała Bobrzyńskiego, c. k. wiceprezydenta Rady szkolnej krajowej, prezesem, a dr. Augusta Balasitsa, zwyczajnego profesora Uniwersytetu, wiceprezesem c. k. komisyi do teoretycznych egzaminów rządowych oddziału umiejętności politycznych; następnie dr. Tadeusza Piłata, zwyczajnego profesora Uniwersytetu, wiceprezesem c. k. komisyi do teoretycznych egzaminów rządowych oddziału prawniczo-historycznego we Lwowie.

P. Minister handlu zamianował komisarza pocztowego Józefa Igla sekretarzem pocztowym we Lwowie.

C. k. Ministerstwo skarbu zamianowało w służbie utrzymywania ewidencyi katastru podatku gruntowego starszych geometrów ewidencyjnych Władysława Ząbeckiego i Włodzimierza Wołoszyńskiego inspektorami ewidencyjnymi w IX klasie rangi.

Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu zamianowało koncepistów Prokuratoryi skarbu: dr. Dymitra Czypczara, dr. Wincentego Bałabana, dr. Tadeusza Bujaka i dr. Józefa Muczkowskiego adjunktami galicyjskiej Prokuratoryi skarbu w IX klasie rangi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 22 czerwca.

W Stanach Zjednoczonych północnej Ameryki rozpoczął się okres kampanii wyborczej, która ostatecznie ma rozstrzygnąć kto zajmie miejsce w „białym domu,“ jako prezydent wielkiej republiki. Do walki stają dwa stronnictwa: republikańskie i demokratyczne a oba zamianowały już na konwentach narodowych swoich kandydatów. Konwent republikański w Minneapolis oświadczył się prawie jednogłośnie za dotychczasowym prezydentem Harisonem, co jest poniekąd niespodzianką, wróżono bowiem, iż znaczną część głosów otrzyma Blaine, długoletni sekretarz stanu; konwent zaś demokratyczny w Chicago postawił kandydaturę byłego prezydenta Clevelanda jedynego obecnie wybitnego męża stanu w obozie demokratycznym. Zainicyowana temi wyborami walka wyborcza przeciągnie się do pierwszego wtorku miesiąca listopada, w tym bowiem dopiero czasie nastąpi w myśl konstytucyi wybór, na okres trzyletni, dzierżyciela całej władzy wykonawczej, chociaż mandat prezydenta upływa dopiero 4 marca roku przyszłego. W ogóle zapowiadają walkę niezmiernie ożywioną a nawet zaciętą, której przebieg śledzić będą niezawodnie i w Europie z wielkiem zajęciem, gdyż jej wynik będzie decydował o ukształtowaniu przyszłych stosunków ekonomicznych między nowym i starym światem.

Prezydent Stanów Zjednoczonych posiada niezmiernie obszerny zakres władzy wykonawczej, równoważący się niemal władzy monarchy konstytucyjnego w Europie. Ma on prawo założyć swe veto przeciw każdej przedłożonej do jego zatwierdzenia ustawie, on mianuje według upodobania swoich ministrów, a gdy ci otrzymają zatwierdzenie ze strony senatu, może ich zatrzymać prezydent dopóty, dopóki uważa to za stosowne, co więcej nawet w razie udzielenia im przez Izbę reprezentacyjną wotum nieufności, albowiem ministrowie sprawują swe urzędy „pod bezpośrednią powagą prezydenta. To też już ze względu na tak obszerny zakres władzy. wybór prezydenta jest sam przez się dla ludności Stanów Zjednoczonych ważną bardzo sprawą i pochłania w ciągu kilku miesięcy całkowitą jej uwagę.

Stronnictwo republikańskie chociaż ma za sobą długi szereg lat panowania i przewagi, ugruntowanej na tradycyach wojny domowej i zniesienia niewolnictwa, spogląda z pewnem zaniepokojeniem w przyszłość, obóz bowiem demokratyczny zamierza z całą bezwzględnością odsłaniać ujemne strony rządów republikańskich a do tych zaliczyć należy posunięty do najdalszych granic nepotyzm i sprzedajność a zarazem wyzyskiwanie wpływów politycznych dla nieczystych częstokroć osobistych celów. Prócz tego postanowili demokraci wykazywać szkodliwość podniesionego przez republikanów hasła o tak zwanej niezależności ekonomicznej Ameryki, czyli zupełnego jej zamknięcia dla produktów europejskich. Hasło to poczytuje stronnictwo demokratyczne za niebezpieczne, albowiem zmusza Europę do odwetu i wyklucza z jej rynków przemysł amerykański.

(Rewiry rybackie w Galicyi).

W myśl rozporządzenia J. E. Namiestnika Galicyi z dnia 21 sierpnia 1890, i na podstawie orzeczeń ankiety specyalnej przystąpiło c. k. Namiestnictwo do tworzenia rewirów rybackich w kraju naszym; W tych dniach wydane zostały rozporządzenia co do podziału rzek Soły, Skawy i Raby na rewiry rybackie. Tworzenie dalszych rewirów, które obejmować będą: 1) Dunajec (dla łososiów), 2) Stryj, 3) Wisłę, 4) Bug, nastąpi, skoro odpowiednie prace przygotowawcze techniczne ukończone zostaną.

Podział na rewiry przyczyni się niewątpliwie do należytego unormowania rybołówstwa w kraju naszym, podniesie gospodarstwo rybne, a tem samem podniesie ekonomiczną wartość tej, dotychczas niestety mało wyzyskanej gałęzi gospodarstwa krajowego,

---

8)

Hajota.

Z cyklu: „Z dalekich lądów“

III.

ŁADUNEK PALMOWEGO OLEJU.

II.

(Ciąg dalszy).

Uśmiech rozpogodził zasępioną twarz pięknego kreola.

— Serce mi rośnie, Juanie, gdy was tak mówiącym słyszę — rzekł. — Bóg wie li, jak mi ciężko, że tych biedaków w pół drogi zostawić przyjdzie. I ojcu to wielką zgryzotą będzie. — On myśli, że z Las Palmas dość zatelegrafować do Don Edwarda Ribedy, a pieniądze będą.... Ciężkie ˆgo jeszcze rozczarowanie czeka.

— Panie, — rzekł stary murzyn uroczyście — to, co wy dla nas robicie, o tem pamięć przez wszystkie pokolenia trwać będzie. I Kuba by Kubą nie była, gdyby wam nie dopomogła. Zobaczycie!... A choćbyśmy jej nawet ujrzeć więcej nie mieli, to i tak do ostatniego tchnienia błogosławić was będziem, że nie jak dzikie zwierzęta w klatce, lecz jak ludzie wolni na swobodzie pomrzemy. Bo klatką nam była ta ziemia, klatką, której prętów nie widzisz, ale je wszystkie powbijane w duszę nosisz.

— Co ty pleciesz, Juanie, z tem „my“ i „my“. Czy myślisz, stary, że ojciec i ja, odpłynęlibyśmy bez ciebie?

Juan zakołysał swą wielką, siwą głową.

— Ja wiem, że pan mój, tylko świętym pańskim w niebie przyrównanym być może — rzekł z przejęciem — a syn w niego się wrodził. Ale i stary Juan Hernandez, choć marny on proch naprzeciw was i czarną skórę ma, wie, co mu obowiązek każe. Co by moi bracia rzekli, gdybym ja jeden murzyn z wami jak wasz brat pojechał, a ich zostawił? Ni ja tam żony ni dzieci nie mam. Panu memu do swoich spieszno jechać trzeba, a mnie ze swojemi zostać i czekać.

— Jakto, Juanie? ojca mego chcesz opuścić?

— Nie krzywdźcie mnie, Don Rafael, takiem słowem. Nie opuszcza się tego, kogo się w szczęściu zostawia, bo tylko nieszczęście opuszczenie dokoła człowieka rodzi. Ostatnia kropla krwi mojej do pana mego należy, jeżeli mu będzie potrzebną. Ale i wy sam, Don Rafael, nie zdołalibyście powiedzieć, na co stary Juan ojcu waszemu mógłby się teraz przydać?... A im się przydam. — Starszym od nich i ufność we mnie mają.

Czy Juan Hernandez, biedny, nieoświecony murzyn, mówiłby i czuł w ten sposób, gdyby nie dwa lata gierylasówki w górach Kuby, gdyby nie trzy miesiące żeglugi na Józefinie, i gdyby nie pięć lat wygnania na Fernando Poó? — Prawdopodobnie, że nie. — Prawdopodobnie byłby zawsze uczciwym człowiekiem, nie okradłby i nie oszukał nikogo, lecz nic nad to.

Ale bywają atmosfery dziejowe, przesycone jak powietrze na wiosnę siłą twórczą, i bywają w tych atmosferach wichry, które pyłek nasienny tej siły roznoszą po otwierających się kielichach dusz ludzkich, aby wydały owoce wielkich uczuć i wielkich czynów.

Don Rafael chciał coś odpowiedzieć staremu słudze, wtem ten poruszył się, przybrał sztywną postawę, rysy jego zobojętniały raptem, a usta szepnęły:

— Baczność, panie!

Syn zesłańca zrozumiał, i pochylając głowę nad papierem, gorliwie coś bazgrać zaczął.

Na drodze zaświeciło od biało ubranych postaci. — Był to gubernator, wracający z swoją świtą z wieczornej wycieczki do budującego się na *Rio del Consul* mostu. Rzeka ta, szerokiem kamienistem łożyskiem, zakręcając się u stóp wzgórza, tworzy wraz z tem wzgórzem, strojnem w najpyszniejszą roślinność, ze swem kapryśnem, pełnem wielkich, nad wodą sterczących łomów, z daleką perspektywą splatających się nad niem baobabów, punkt o tyle romantyczny, o ile dla lokomocyi niedogodny. — Ma przytem i ten brzydki zwyczaj, że wzbierając gwałtownie w porze deszczowej, znosi drewniane mosty, przecinając zupełnie komunikacyę z Basileh.

Dla zaradzenia tej niedogodności uchwalono onego czasu zbudowanie żelaznego, fundamentalnego mostu na kamiennych arkadach. Półtuzina gubernatorów czuwało z kolei nad postępem tego wiekopomnego dzieła, i drugie półtuzina miało jeszcze dwulecia swoich rządów pracy tej poświęcić. Ustanowiono nawet z tego powodu osobną posadę urzędnika robót publicznych, której szczęśliwy piastun trzy czwarte dnia nie wiedział co z czasem robić, o ile nie spał lub nie jadł. Trzeba nadmienić, iż budowę owego mostu znakomicie przedstawiała ta okoliczność, że co jeden gubernator wzniósł, to drugi zburzył, w skutek czego bardziej sceptyczni obywatele miasta Santa Isabel oczekiwali ukończenia całości mniej więcej w początkach dwudziestego stulecia. — Był to zbyt czarny pogląd, bo dziś most już stoi.

Ale w ten wieczór, kiedy syn Don Estebana z Juanem Hernandezem przed jego chatą rozmawiał daleko mu jeszcze było do końca.

Zbliżający się gubernator po raz drugi już piastował godność wielkorządcy posiadłości hiszpańskich w Zatoce Gwinejskiej i był tym samym, który po przybyciu Józefiny owe pamiętne słowa do jej komendanta wyrzekł. — Wyborny to był administrator i wyspa zawdzięczała mu wiele. Protegował on do pewnego stopnia Kubańczyków, których tu zresztą głównie z jego inicyatywy wysłano. — Spodziewał się po nich wielkiego pożytku dla wyspy pod względem kultury rolnej i nie omylił się.

Teraz też mijając chatę Juana Hernandeza, na pełen uszanowania ukłon jego, odpowiedział życzliwem skinieniem głowy, a młodemu malarzowi wesołe *Buenas tardes! Buenas tardes senor* przesłał.

— *Carramba!* wytrwały bazgracz! — rzekł — zwracając się do swoich towarzyszy, gdy już słowa jego do uszu pozostałych w tyle dojść nie mogły. — Gdyby tyle zapału w jaką pożyteczniejszą pracę włożył, wielkich rzeczy mógłby dokonać.

— Narwaniec! rzucił pogardliwie komendant portu. Niechby przynajmniej jakie ładne mulatki rysował, zamiast wpatrywać się w te szkaradne kubańskie mordy.

— Hm! — mruknął sędzia municypalny, chudy, drobny Hiszpanik, z żółtawą cerą śledziennika. — Mnie się to jego malowanie podejrzanem wydaje. Wiecznie tylko z Kubanami przesiaduje. Co on z nimi za konszachty mieć może. Ja bo tych rewolucyonistów nie cierpię. Chytre, zawzięte plemię, nigdy nie można być pewnym, co knują. Nie dziwiłbym się wcale, gdyby tak której pięknej nocy zebrali się i wyrznęli nas wszystkich w pień. — Zbóje!

Gubernator roześmiał się.

— Na moją duszę, Don Vicente, tobie zawsze tylko spiski w głowie. Co tobie biedni Kubańczycy zawinili? Co do mnie, nie oddałbym jednego z nich za dwudziestu potonegrów, choć się ci nigdy nie zbuntowali, bo są za leniwi nawet na to. A gdyby nie ci zbóje, jak ich nazywasz, ty sam, Don Vicente, nie wiedziałbyś, jak tu na Fernando Poó smakują świeże pomidory, za któremi przepadasz, a co ważniejsza, ten oto kawał ziemi nie wyglądałby, jak dziś wygląda. *Per Dios!* toż to ogród prawdziwy! I pomyśleć, że przed sześciu laty tylko *cassa brava* tu rosła!

I gubernator rozglądał się z lubością i dumą po obu stronach drogi, czując, że w to dzieło znoju, trudu i wytrwałości on włożył to, co najcenniejszy najmniej trudu kosztuje, a najwięcej cenionem bywa: szczęśliwy pomysł!

(Dalszy ciąg nastąpi).

w której nadto panowała wielka dowolność i gospodarka niszczycielska.

Tutaj nastręcza się nam sposobność wskazania, jak olbrzymie rozmiary przybrał w ostatnich czasach przemysł rybacki w innych krajach mianowicie w Szkocyi i w Ameryce, gdzie przynosi on kolosalne dochody. Zauważyć należy także, iż w krajach tych kwitnie szczególne zamiłowanie rybołowstwa jako sportu, i że sportsmeni angielscy płacą niezwykle wysokie sumy pieniężne za wydzierżawiane miejsca połowu. P. Emil Weeger, prezydent krajowego towarzystwa rybackiego na Morawie ogłosił niedawno w czasopiśmie *Mittheilungen des oesterr. Fischerei-Vereines* ciekawe i wielce pouczające pod tym względem daty, zebrane z fachowych pism angielskich i amerykańskich. Z dat tych okazuje się że w Szkocyi płaci się ogromne sumy za dzierżawę stosunkowo małych rewirów wodnych, dla połowu łososia. I tak rzeczą zupełnie zwykłą jest, jeżeli za poszczególne a niewielkie stosunkowo rewiry płaci się rocznie 4000 funtów szterlingów (blisko 48.000 zł.) rocznego czynszu dzierżawnego. Amerykański milioner Winaus, dzierżawiący wspaniałe rewiry w hrabstwach Ross i Governess, obejmujących cztery rzeki i wiele jezior, opłaca rocznie 40.000 funtów za prawo rybołowstwa i polowania. Hr. Dalhousie pobiera za dzierżawę prawa polowania i rybołowstwa w swoich dobrach 10.000 funtów, hrabina Seafield 50.000 funtów. Największe dochody jednak ma książę Sutherland. Posiada on setki drobnych rewirów rybołowstwa, za których wydzierżawienie na przeciąg jednego miesiąca w roku pobiera 100.000 funtów dochodu, czyli około 1,200.000 zł. — Sportsmeni w Brytanii, uprawiający myśliwstwo i rybołowstwo z zamiłowania, wydają ogółem wziąwszy rocznie 40,000.000 funtów na koszta swego sportu.

W Norwegii, nie obfitującej w milionerów, płaci się za dzierżawę prawa rybołowstwa na przestrzeni, obejmującej 2 do 3 mil angielskich, wzdłuż brzegów, 1000 do 1200 funtów szterlingów rocznie. Prawo rybołowstwa wydzierżawia się tam na lat 10.

W Anglii i w Szkocyi, tudzież w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej istnieją setki stowarzyszeń i klubów rybackich, dbających o racyonalną hodowlę ryb, o zapobieganie niszczycielskiej gospodarce dzierżawców i o ciągłe pomnażanie narybku, tak, że rybołowstwo ciągle się tam rozwija i coraz większe dochody przynosić może.

Stowarzyszenia te cieszą się równie w Anglii, jak i Ameryce bardzo troskliwą i czujną opieką władz krajowych, mogą więc działać skutecznie, z pożytkiem dla ekonomicznego rozwoju swych krajów.

Wspomniane na wstępie niniejszego artykułu rozporządzenia o podziale Soły, Skawy i Raby, na rewiry rybackie, zostaną interesowanym obwieszczone przez władze miejscowe, a nadto ogłoszone w dzisiejszym „Dzienniku urzędowym“ *Gazety Lwowskiej*.

KORESPONDENCYE

Peszt, 20 czerwca.

(Kombinacye ministeryalne. — Stefan Tisza. — Kandydaci do teki ministra handlu. — Minister honwedów gen. Fejervary. — Z Izby deput. — Rozwiązanie Rady miejskiej w Zagrzebiu. — Z almanachu Uniwersytetu budapeszteńskiego.— Elektryczne oświetlenie stolicy).

(*x*) W dziennikach mianowicie opozycyjnych poczynają znowu pojawiać się różne kombinacye ministeryalne. I tak jeden z nich donosi, że dr. Wekerle obejmie tekę handlu a Stefan Tisza, syn byłego prezesa gabinetu, będzie mianowany ministrem skarbu. Wiadomość ta jest zupełnie bezzasadną. Nikt, a najmniej dr. Wekerle nie myśli o zmianie w najwyższem kierownictwie urzędu skarbowego, zwłaszcza w chwili, gdy czekają ostatecznego załatwienia tak ważne sprawy jak regulacya waluty, konwersya i reforma podatkowa. Kto obejmie opróżnioną po śmierci Barossa tekę handlu, tego nie wie dzisiaj z pewnością nawet sam hr. Szapary, dotychczas bowiem ani niezainicyował z nikiem rokowań, ani naradzał się ze swoimi kolegami, ani też konferował z decydującymi mężami swojego stronnictwa. To jedno wszakże zdaje się być pewnem, iż na razie nie ma mowy o wstąpieniu do gabinetu Stefana Tiszy. Tenże należy wprawdzie do wybitniejszych członków Izby, nie objawił jednak dotąd takich zdolności, któreby mogły skłonić hr. Szapary'ego do poruczenia trzydziestoletniemu zaledwie posłowi teki ministeryalnej. Zresztą dotychczasowe jego debiuty na arenie parlamentarnej niebyły zbyt szczęśliwe; szorstka forma jego przemówień zraziła wielu i stała się powodem kilku scen burzliwych. Stefan Tisza jako minister przyczyniłby się niezawodnie tylko do zaostrzenia przeciwieństw między rządem i opozycyą a tem samem do osłabienia gabinetu.

Jako najpoważniejszych kandydatów do teki handlu wymieniają w kołach liberalnych byłego ministra komunikacyi hr. Józefa Zichy'ego, obecnego sekretarza stanu w ministerstwie handlu Belę Lukacsa i dep. Karola Hieronimi'ego. Za tym ostatnim odzywa się najwięcej głosów, jako za osobistością posiadającą znaczne wpływy i wielki mir w obozie liberalnym i uważaną powszechnie za „tęgą głowę.“ Lukacsa popierają głównie zapaleni wielbiciele zmarłego ministra, którzyby radzi utrzymać ciągłość polityki zainaugurowanej przez Barossa.

Z kół dobrze poinformowanych zapewniają, iż rozważana od pewnego czasu kwestya następcy ministra honwedów, gen. Fejervary'ego, stała się już bezprzedmiotową, stan zdrowia bowiem ministra tak znacznie się poprawił, iż można uważać za rzecz pewną, że będzie mógł sprawować nadal swój urząd. Generał Fejervary uda się w tych dniach do kąpiel, a po uzupełniającej tam kuracyi, powróci i obejmie kierownictwo ministerstwa honwedów.

Obecna sesya Izby deputowanych jest już u schyłku. Izba załatwi tylko jeszcze przedłożenia walutowe, nad któremi rozpocznie dyskusyę 27 b. m., poczem zostanie odroczoną do późnej jesieni. Projekt ustawy w sprawie podwyższenia płac urzędników, nie będzie mógł przyjść pod obrady, rząd wszakże będzie się starał podnieść te płace w drodze prowizorycznej, co tem łatwiej przyjdzie, iż wynikające ztąd wydatki zostały uwzględnione na przeciąg drugiego półrocza w tegorocznym preliminarzu.

Wypadkiem dnia, jest rozwiązanie Rady miejskiej w Zagrzebiu, i ustanowienie komisarza królewskiego aż do czasu ukonstytuowania się nowo wybranej rady. Powodem takiego zarządzenia było nietaktowne zachowanie się reprezentacyi miejskiej z okazyi jubileuszu koronacyjnego, która wzbraniała się wysłać deputacyę do Budapesztu, dla złożenia hołdu Królowi z tej racyi, że deputacyę miał przedstawić Najj. Panu wspólnie z innemi prezes gabinetu węgierskiego, hr. Szapary, a nie osobno ban Kroacyi.

Mam przed sobą almanach Uniwersytetu peszteńskiego za rok szkolny 1891|92, z którego podaję następujące szczegóły: Na Uniwersytecie wykłada ogółem 81 zwyczajnych profesorów, 23 nadzwyczajnych, 89 docentów, 4 substytutów, 40 asystentów i 4 nauczycieli. Liczba słuchaczy wynosi 3259, z tych 82 na wydziale teologicznym, 1667 prawniczym, 950 medycznym, 305 filozoficznym i 188 farmaceutycznym. Na ogólną liczbę słuchaczy przypada 1033 żydów.

Rada miejska przyjęła wniosek magistratu, aby elektryczne oświetlenie stolicy poruczyć towarzystwu pod firmą: Ganz i spółka.

Poznań, 18 czerwca.

(Smutne wiadomości. — Zapowiedziany przyjazd komisyi badeńskiej. — Działalność polskiego Banku ziemskiego. — Sprawa dopuszczenia robotników wiejskich z Królestwa i Galicyi. — Wychodźtwo ludu polskiego. — Gość z Czech).

(#) List dzisiejszy rozpoczynam od zapisania smutnej bardzo dla naszego społeczeństwa wiadomości. Już od dłuższego czasu głuche obiegały wieści, którym jednak zawsze zaprzeczano, iż komisya kolonizacyjna traktuje z hr. Leonem Skórzewskim o nabycie od niego wielkiego klucza Bukowce w Prusach zachodnich. Wieści te niestety sprawdzają się, bo oto donosi organ tejże komisyi *Posner Tagblatt*, iż odnośny kontrakt kupna i sprzedaży już został podpisany. Pomieniony klucz, jeden z największych i najlepiej zagospodarowanych majątków polskich w Prusach zachodnich, obejmujący dobra Bukowiec, folwarki Branice, Franciszkowo i dobra rycerskie Szewienko razem 2253 hektarów ziemi został sprzedany komisyi kolonizacyjnej za 930.000 marek. Bukowiec, stanowił dawniej część magnackiej fortuny hr. Czapskich a przed dziesięciu laty nabył go hr. Skórzewski w drodze subhasty.

Równocześnie sprzedała komisyi kolonizacyjnej hrabina Sokolnicka, położoną w powiecie żnińskim wieś Laskowo, mającą obszaru 938 hekt. Tak tedy około trzynaście tysięcy mórgów ziemi polskiej przeszło naraz w ręce niemieckie.

W tych dniach zawita do nas wybrana z ramienia rządu badeńskiego komisya, która ma przekonać się na miejscu o stanie włości zakupionych w Poznańskiem i Prusach zachodnich na cele kolonizacyjne i poinformować się dokładnie o stosunkach lokalnych a to wszystko w intencyi rozważania czy skierowanie wychodźtwa rolników z Badenii w nasze strony może być dla nich z korzyścią. Wskład tej komisyi wchodzi dwóch wyższych urzędników, jeden poseł sejmowy i jeden inspektor gospodarczy. Panowie ci zabawią u nas kilka tygodni.

Jak wiadomo powstał przed kilkoma laty w Poznaniu „Bank ziemski“, którego głównem jest zadaniem naprawienie choć w drobnej cząstce szkód zrządzonych przez niemiecką komisyę kolonizacyjną. Bank ten w miarę szczupłych funduszów zakupuje mniejsze majątki, rozparcelowuje je i odstępuje pojedyncze parcele pod warunkami o ile możności najdogodniejszemi polskim rolnikom. W tych dniach Bank rozparcelował majątek Jarząbków, w pow. gnieźnieńskim, nabyty na przymusowej sprzedaży. Pojedyncze parcele zakupili przeważnie gospodarze

---

6)

Z literatury zagranicznej.

(Rudyard Kipling: *The Light that failed.* London 1891).

I.

(Ciąg dalszy).

Dick postępował naprzód i zawołał: Halloo! na wzór studentów, a Maisie odrzekła:

— Och, Dick! czy to ty?

Zanim myśl miała czas zapanować nad nerwami wszystkie struny w sercu Dicka zadrżały; język wysechł mu w ustach. Mgła zasnuła się znowu i twarz Maisie ukazywała się przez nią biała, białością perły. Żadne słowo nie zostało wyrzeczone, jedno obok drugiego szli przez długość wybrzeża, w takiej zupełnej zgodzie w jakiej byli dawniej, podczas swoich poobiednich wycieczek nad morzem. Nareszcie Dick odważył się zacząć rozmowę trochę ochrypłym głosem:

— Co się stało z Amommą?

— Zginął! Ale to nie wina nabojów. Zabiło go obżarstwo.... Zawsze był łakomy. To śmieszne — nie prawdaż?

— Tak.... nie.... co? Czy mówisz o Amommie?

— Tak.... nie. O tem.... o naszem spotkaniu. Zkąd przybywasz?

— Ztamtąd.

Dick pokazał jej wschód po za mgłę: — A ty?

— Och! ja, ja jestem na północy, na najczarniejszej północy, po tamtej stronie Parku. Pracuję.

— Co robisz?

— Maluję bez przerwy. To wszystko co mam do roboty.

— Cóż się to stało? Byłaś przecie właścicielką trzechset funtów dochodu!

— Mam je dotąd i maluję. Oto wszystko.

— Czy jesteś sama?

— Druga panienka mieszka ze mną. Idźże powolniej! Nie stosujesz do mnie kroków.

— Doprawdy? zauważyłaś to?

— Bez wątpienia. Nie umiałeś nigdy równo chodzić.

— To prawda. Przebacz! A więc malujesz ciągle?

— Naturalnie, skorom ci to już mówiła. Uczyłam się w kilku szkołach, aby skończyć u Kami.

— Ależ Kami jest zawsze w Paryżu.

— Posiada uczennice w Vitry-sur-Marne. Pracuję z nim w lecie, w zimie wracam do Londynu.

— Dużo sprzedajesz?

— Od czasu do czasu. Nie często. Oto mój omnibus. Jeżeli nie wsiądę, stracę pół godziny. Adieu, Dick.

— Adieu, Maisie. Czy nie dasz mi swego adresu? Muszę cię znowu zobaczyć. Kto wie, może uda mi się tobie dopomódz. Ja także trochę maluję.

— Och, dobrze; być może, że będę jutro w Parku, jeżeli nie będą miała dość światła w domu do pracy. Chodzę aż do Arc-de-marbre i wracam; to mój codzienny spacer.

Wskoczyła do omnibusu i mgła ją pochłonęła.

— Dalibóg! niech mnie dyabli biorą! zawołał Dick wracając do domu.

W domu, zastał Torpenhowa w towarzystwie kolegi, wojennego korespondenta, starego, doświadczonego reportera. Rysem charakterystycznym Nilghai, jak go nazywają, jest, iż z wystraszoną twarzą, ma zwyczaj zaczynać rozmowę od przepowiedni, że w krótkim czasie w Bałkanach ozwą się wojenne odgłosy. Ale najciekawsze nawet wiadomości nie mogłyby oderwać Dicka od rozkoszy tylko co przebytych wrażeń.

— Dajcie mi pokój! do licha! — mówi do swych towarzyszy. — Kładę się, i śpię aż do jutra.

— Jakto! Zaledwie siódma godzina! — woła Torp zdumiony.

— Może być i druga w nocy, jeżeli zechcę! — odpowiada Dick, zamykając się w swojej pracowni. — Przebywam chwilę przesilenia i — nie będę dzisiaj jadł obiadu...

— Co robić z takim człowiekiem? — mówi Nilghai. — To szaleniec! przypuszczam, że rana, którą otrzymał, mózg mu nadwerężyła!

Rzeczywiście, Dick zdradza objawy coraz większego szaleństwa; nazajutrz idzie na przechadzkę w cudowny i jasny ranek, on, który niema zwyczaju przerywać sobie roboty aż przy samym schyłku dnia. Torpenhow obawia się coraz więcej o niego; zaczyna się lękać, czy nie odgrywa w tem roli kobieta, kobieta, którą Dick musi gdzieś w świecie spotykać, bo do tej pory nie było wypadku, żeby tego rodzaju stworzenie przeszło próg ich kawalerskiego mieszkania. Jeżeli odbywają się tam orgie, to tylko pomiędzy kolegami, amatorami wisky. Według przyjętego zdania, orgie te są najzdrowsze i nie nadwerężają siły moralnej człowieka; przyznać się do jakiego innego wybryku byłoby hańbą. Rudyard Kipling kilkakrotnie kładzie nacisk na ten charakterystyczny rys cygańskiego życia w Anglii. Niestety! jest jednak zmuszony ukazać nam w dalszym ciągu swego bohatera słabym, bardzo słabym! Przechadzka nie w porę, która mu kazała oderwać się od pracy, wiedzie jego kroki do parku; ale jednocześnie, gdy nogi niosą go w tę stronę, myśl podróżuje przez błota Fort-Keelingu; widzi rogi Amommy, ozdobione girlandami z papieru, Maisie, biegającą po wybrzeżu z włosami w nieładzie, na wietrze, który ją obrzuca ziarnami piasku; Maisie, skaczącą z kamienia na kamień, z pistoletem w dłoni; Maisie, w szarej sukience, siedzącą w trawie, obok żółtego maku, który skłania się ku niej i t. d. Obrazy te przechodzą mu przed oczami jeden po drugim, a ostatni trwa najdłużej. Zapełniły one całych lat dziesięć od dnia, w którym oświadczył Maisie, że ją kocha, i jest nareszcie całkiem szczęśliwy; zapomniał zupełnie, że może mieć na świecie co innego do roboty, jak spacerować w parku w piękną pogodę.

Maisie ukazuje się pod Arc-de-marbre, idąc ku niemu; chód jej ten sam, co dawniej; nie witają się czulej niż dawniej.

— Co robisz tutaj o tej porze? po za twoją pracownią?

— Przechadzam się. Zniecierpliwiłem się na jeden podbródek, który mi się nie udał i zeskrobałem go.

— Co za rodzaj podbródka?

— Och! fantazyjna głowa!

— Gdy maluję twarze nie mogłabym pracować na zeskrobanem płótnie; plama wychodzi włóknisto w miarę, gdy robota schnie.

— Nie wyszłaby, gdybyś umiała z nią się obejść.

Maisie gestami stara się wytłómaczyć swoją metodę. Przy tych poruszeniach widać plamę z farby na jej mankiecie.

— Tak samo mało dbasz o toaletę jak dawniej, robi spostrzeżenie Dick, śmiejąc się.

— Zarzut ten i do ciebie się stosuje. Popatrz na własne mankiety!

— Tak, to prawda! I jeszcze gorsza plama niż twoja. Nie zmieniliśmy się wcale. Jednakże....

I krytycznem okiem przypatruje się Maisie, która w swojej szarej sukience i aksamitnym toczku na czarnych włosach, z energicznym profilem twarzy, rysuje się na tle drzew parku... Usta jej nieco drżą w kącikach.

— Masz jaką przykrość, Maisie? Kto ci ją wyrządził?

— Nikt tylko ja sama; nie czynię wcale postępów, pomimo, że wielkich starań dokładam, a Kami mówi....

— To co mówi zawsze: „Malujcie panienki, malujcie, moje dzieci....“ To nie wystarcza do podniecenia.

— Jednakże, obiecał mi ostatniego lata, że w tym roku pozwoli mi wziąć udział w wystawie.

— Nie tutaj sądzę.

— Oczywiście, że nie, tylko w Paryżu, w Salonie.

— Proszę! wysoko latasz.

— Już dość dawno próbuję skrzydeł. A ty gdzie wystawiasz swoje obrazy, Dick?

— Nie wystawiam ich wcale, sprzedaję tylko.

— Jakaż jest twoja specyalność?

Głębokie upokorzenie dla Dicka. Ona nic o nim nie wie! Czy podobna?

— Chodź tylko na Oxford-street.... powiada z dumą.

Na Oxfort-street znajduje się magazyn znany Dickowi.

— Jest tam, dodaje z powstrzymywanym tryumfem, kilka reprodukcyj moich obrazów.

Przed oknem sklepowem liczne grono osób stoi zapatrzone. Nigdy jeszcze powodzenie nie wydało się Dickowi tak upajającem.

— No, widzisz teraz, jakiemu rodzajowi się poświęcam! woła.

(Ciąg dalszy nastąpi).

z Górnego Szlązka przez pełnomocnika swego Jana Warzechę, i w ciągu lata wszyscy z rodzinami sprowadzają się do Jarząbkowa. Wkrótce zostaną w ten sam sposób rozparcelowane dwa inne jeszcze majątki nabyte w drodze licytacyi.

Chociaż właścicielom większych majątków ciągle daje się uczuwać brak robotnika a skargi w tej mierze podnoszą się bezustannie na zebraniach, w sejmie i prasie, rząd odrzucił stanowczo żądania o nieograniczone dopuszczenie robotników z Królestwa Polskiego i Galicyi do księstwa i Prus zachodnich. Rząd twierdzi, iż tutaj wystarcza zupełnie rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych z czerwca roku zeszłego, którem polecono naczelnym prezesom regencyi, aby ci „skorzystali z udzielonych im pełnomocnictw w takim stopniu, iżby słuszne skargi, o ile na to pozwalają interesa państwa, były zaspokojone." Rząd twierdzi, że według sprawozdań, jakie posiada w kwestyi zastosowania tego środka w ciągu roku zeszłego, naczelni prezesi korzystali z danych im pełnomocnictw w należytych rozmiarach. Surowe wymagania co do poświadczeń osobistości robotników, zniesiono i wogóle życzenia pruskich pracodawców uwzględniano o ile było to tylko możliwem.

Pomimo braku sił roboczych na miejscu, lud nasz, kuszony chęcią znacznego zarobku, nie przestaje wędrować na czas letnich i jesiennych miesięcy do prowincyj niemieckich, głównie nadreńskich. Z tego powodu poruszono tu myśl założenia Towarzystwa św. Izydora, któreby działało przeciwko wychodźtwu, i roztaczało moralną kościelną opiekę swą nad krociami ludu polsko-katolickiego, szukającego zarobku w stronach niemiecko-protestanckich. Myśl ta znalazła żywy odgłos w społeczeństwie polskiem, w pierwszym zaś rzędzie w kołach duchowieństwa.

W Poznaniu bawi znany patryota czeski, przyjaciel Polaków, Edward Jelinek. Na cześć jego dano ucztę, podczas której gość czeski kilkakrotnie zabierał głos, i w serdecznych, gorących słowach zapewniał zebranych o sympatyach własnych i swojego narodu.

Ks. Bismarck w Berlinie.

Dzienniki wiedeńskie donoszą, że książę Bismarck, jadąc do Wiednia, przemówił w te słowa na stacyi kolejowej w Dzieczynie do witającego go tłumu:

Cieszę się z całego serca i dziękuję wam bardzo, że tu na granicy Austryi tak gorące znalazłem przyjęcie. Było zawsze mojem dążeniem, ażeby z tem ściśle sprzymierzonem państwem pielęgnować jak najprzyjaźniejsze stosunki, i cieszę się, że syn mój przez małżeństwo swoje w stosunkach prywatnych tę samą drogę obiera, po której ja kroczyłem w polityce. Przyjaźń ze spokrewnionem i historycznie związanem państwem sąsiedniem, z którem na długiej granicy się spotykamy, będzie wywierała także nadal wpływ na obustronne stosunki; spodziewam się, że te stosunki dalej się rozwiną, i że wy wszyscy na zawsze pozostaniecie naszymi przyjaciołmi, albo przynajmniej dopóty, dopóki my tu obecni na tym świecie, żyć i działać będziemy. Przynajmniej, jak długo ja żyję, nie narażę na zgubę dzieła, które osobiście, nie bez trudu przeprowadziłem w Wiedniu 1879 roku".

Przedwczoraj, w poniedziałek po południu, książę Bismarck odbył przejażdżkę po mieście. Wyjeżdżającego z pałacu księcia witali burzliwemi okrzykami studenci, należący przeważnie do związków, hołdujących zasadom, wygłoszonym przez niemiecko-narodowych i antisemickich polityków.

O godzinie 4-ej po południu przybył książę do Augartenu, celem złożenia wizyty wielkiemu ochmistrzowi, księciu Hohenlohe, którego jednak nie zastał w domu. Z Augartenu odjechał książę z synem, hr. Herbertem, przez Taborstrasse i most Ferdynanda do miasta, i około godziny pół do 5 zajechał przed pałac Ministerstwa spraw zagranicznych, celem złożenia wizyty panu Ministrowi, hr. Kalnokyemu. Krótko jednak przedtem udał się hr. Kalnoky do pałacu hrabiego Harracha na Freiung, i dlatego książę Bismarck i syn zostawili tylko karty wizytowe w urzędzie spraw zagranicznych.

Ks. Bismarck złożył także kartę wizytową u nuncyusza Galimbertiego, udał się następnie do Prateru, i około godziny 6-ej powrócił do pałacu Palffyego, gdzie przed godziną 7-mą złożył mu wizytę pan Minister hr. Kalnoky.

Wieczorem — jak już wiadomo — odbył się w pałacu hr. Palffy'ego świetny raut. Tutaj wyraził książę Bismarck burmistrzowi Prixowi radość, z powodu serdecznego przyjęcia w Wiedniu, lecz zarazem także i najgłębsze ubolewanie z powodu ekscesów, jakie wywołali studenci po jego przyjeździe.

Na raut przybyli liczni przedstawiciele arystokracyi austro-węgierskiej. Gospodynią była hr. Gabryela Andrassy, siostra gospodarza, hr. Palffiego. O godzinie pół do 11 przybył ks. Bismarck z żoną, we fraku z wielką wstęgą orderu św. Szczepana i krzyżem żelaznym. Z księstwem przybył hr. Herbert Bismarck z narzeczoną, później przybył hr. Wilhelm Bismarck. Najpierw rozmawiał książę z p. Ministrem hr. Kalnokym, potem z ambasadorem angielskim Pagetem i włoskim Nigrą. Przedstawieni zostali księciu między innymi: ks. Schönburg, hr. Szechenyi, hr. Lanckoroński, ks. Batthyany-Strattmann, hr. Amadei, ks. Franciszek Liechtenstein, dr. Nothnagel, aktor Sonnenthal i aktorka Hohenfels.

Około godziny 11 udali się goście na galeryę dziedzińca dla wysłuchania koncertu akademickiego Towarzystwa spiewaków. Po drugim numerze zeszedł książę z dr. Schweningerem (swoim lekarzem przybocznym) do spiewaków na dziedziniec, i przemówił do nich mniej więcej w te słowa:

„Przybyłem tu jako człowiek prywatny, lecz cieszę się, że widzę, jak młodzież akademicka pielęgnuje stale przyjaźń pomiędzy oboma państwami. Mam nadzieję, że przyjaźń ta na zawsze została ustalona. Dzięki mądrej rozwadze, nie powróci już takie rozdwojenie, jak na początkach tego stulecia."

Mowca akademickiego związku spiewackiego dziękował ks. Bismarckowi za przyjęcie hołdu. Książę Bismarck odpowiedział okrzykiem na cześć niemieckiej sztuki i nauki, które są stale jednolite na południu i na północy. Okrzyk, wzniesiony przez jednego ze studentów na cześć sztandaru państwa niemieckiego, powtórzono z zapałem.

Raut skończył się dopiero o godzinie 4 rano. Książę wytrwał na nim do końca.

Proces Ravachola.

Wczoraj rozpoczął się przed trybunałem sędziów przysięgłych w Montbrisson, proces osławionego bohatera zamachów dynamitowych Ravachola. Oskarżenie zarzuca mu następujące zbrodnie: morderstwo dokonane celem rabunku na osobie Jakóba Rivolier i jego służącej w Varizelle; kradzież z podłożeniem ognia; zbezczeszczenie grobu; morderstwo, dokonane celem rabunku na osobie pustelnika w Chambles; wreszcie morderstwo, dokonane na osobie pani Marcon. Jako wspólnicy ostatnich dwóch zbrodni oskarżeni są także Béal i jego kochanka Marya Soubère. Przeciwko Ravacholowi zeznawać będzie świadek Chaumartin, anarchista, uwolniony w paryskim procesie Ravachola o zamachy dynamitowe i dawniejsza kochanka Ravachola Rullière. Obrońca Ravachola, jak mówią, będzie usiłował wykazać niepoczytalność, ponieważ w ostatnim czasie spostrzeżono u Ravachola objawy rozstroju umysłowego. Z powodu procesu, zarządzono w Montbrison nadzwyczajne środki ostrożności; z Paryża ściągnięto cały oddział policyi do pomocy policyi miejscowej; każdy obcy, przyjeżdżający do Montbrison, ulega ścisłemu nadzorowi policyjnemu. Gmach sądu ma być otoczony kordonem policyi i wojska.

KRONIKA

Lwów, 22 czerwca.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie izraelickiej w Brzostku, w powiecie pilzneńskim, na budowę synagogi, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Jego Ces. i Król. Wysokość** Najd. Arcyks. Leopold Salvator, wyjeżdża jutro ze Lwowa na kilka dni na polowanie w powiecie bocheńskim.

— **Członek Wydziału krajowego** p. Edward Jędrzejowicz, wyjechał dziś ze Lwowa za kilkutygodniowym urlopem.

— **Ubezpieczenie robotników.** Magistrat król. stoł. m. Lwowa zawiadamia niniejszem pp. przemysłowców, posiadających przedsiębiorstwa, podlegające ustawie o zabezpieczeniu robotników na wypadek nieszczęścia, z dnia 28 grudnia 1887, iż wedle §. 21 tejże ustawy, tudzież w myśl §. 28 statutu zakładu ubezp. robótników od wypadków, termin wnoszenia obliczeń i opłat za pierwsze półrocze b. r. zapada z dniem 30 czerwca b. r.

Pp. interesowani zechcą przeto uczynić zadość temu obowiązkowi najdalej do 14 lipca b. r. pod zagrożeniem grzywny aż do stu zł., ewentualnie aresztu do dni 20.

Ci przedsiębiorcy, którzy w tym okresie płatniczym robotników wcale nie zatrudniali, winni o tem również donieść zakładowi ubezpieczenia robotników od wypadków pod l. 9 ulica Kopernika.

Po formularze obliczeń zgłaszać się należy w godzinach urzędowych do biura przemysłowego lub do komisaryatu dzielnic.

— **W Czytelni katolickiej** odbędzie się we czwartek, 23 b. m., pogadanka, którą zagai ks. dr. Siemieński. Początek o godzinie pół do 8.

— **P. Aureli Urbański** znany autor dramatyczny, przebywszy kilkutygodniową ciężką chorobę płucną, powraca do zdrowia.

— **Egzamin dojrzałości** w c. k. gimnazyum Arcyks. Elżbiety w Samborze, odbył się w czasie od 14 do 20 czerwca b. r., pod przewodnictwem c. k. inspektora krajowego, Jana Lewickiego.

Do egzaminu zgłosiło się ogółem 29 abituryentów, mianowicie: 20 uczniów publicznych, 7 prywatnych z zakładu OO. Jezuitów w Bąkowicach i 2 eksternistów, z których jeden był także wychowankiem OO. Jezuitów.

Świadectwo dojrzałości otrzymali: Barański Piotr, Chłapowski Kazimierz (pryw.), Dyduszyński Stanisław, Fihauser Gustaw (pryw.), Iżycki Józef (pryw.), Luster Adolf, Negrusz Roman (z odznacz.), Niemirowski Zygmunt, Pietrowski Aleksander, Pollner Jan (z odznacz.), Reizes Ozyasz, Stefko Kamil (z odznacz.), Stupnicki Paweł, Schutt Edward (pryw.), Wilczek Kazimierz, Włodek Roman, Zoseł Witołd, hr. Łubieński Tadeusz (ekstern.).

5 uczniom publicznym pozwolono po wakacyach przystąpić do egzaminu z jednego przedmiotu, 1 ucznia publicznego i 3 prywatnych reprobowano na rok, 1 uczeń publ. i 1 ekstern. z powodu choroby nie zgłosili się do egzaminu ustnego.

Dnia 21 b. m. o godz. 9 odbyło się uroczyste rozdanie świadectw abituryentom.

— **Kradzież aktów**. Dyrekcya ruchu kolei państwowych ogłasza: „W czasie przenoszenia biur c. k. dyrekcyi ruchu z gmachu administracyjnego przy ulicy Trzeciego Maja na główny dworzec, z paki przewiezionej na dworzec wykradziono 50 fascykułów aktów wykupna gruntów pod kolej Arcyksięcia Albrechta, (przeważnie drukowane kontrakta), które prawdopodobnie sprzedano jako makulaturę. Ktoby wskazał sprawcę lub miejsce, gdzieby można jeszcze odnaleźć te akta, otrzyma 50 zł. nagrody."

— **Wyścigi w Krakowie.** Wczoraj był trzeci i ostatni dzień wyścigów krakowskich. Pogoda znowu nie dopisała, mimo to przy torze zgromadziły się wielkie tłumy ciekawych. Biegów było sześć, z których kilka miały sensacyjny, całkiem nieprzewidziany rezultat, a ostatni zakończył się tragicznie.

W pierwszym biegu (nagroda Resursu, 1000 zł.) zwyciężyła niespodzianie „Polanka" pana Garapicha, bijąc „Serenity" hr. Brezy, „Jutrzenkę" hr. Tarnowskiego, i „Schoolboya" p. Garapicha. Totalizator płacił 82 zł. za 5 zł.

Wielką nagrodę Krakowa (6.000 zł.) zdobyła „Marie Thérèse" hr. Apponyi'ego, drugim był „Pitypalaty" p. Scazighiny, następnie przyszły: „Turul" p. Keczera, „Dragonier" bar. Springera i ostatni, ku ogólnemu zdumieniu, słynny „Cadi" hr. Józefa Potockiego. Totalizator płacił 54 zł. za 5 zł.

W biegu sprzedażnym (nagroda 1.000 zł.) pierwszą do mety przybyła „Edda" hr. Kińsky'ego, drugim był „Courtisan" dr. Russo, trzeci „Haragos" Geista, czwartą „Szikra" generała Alf. Kodolitscha. Totalizator płacił 20 zł. za 5 zł.

W czwartym biegu nagrodę Jockey-clubu 2.000 zł. zdobył „Da-Vinci" hr. Apponyi'ego.

W piątym biegu t. z. pocieszenia, o nagrodę 1.000 zł., zwyciężyła „Calipso" Egyedyi'ego.

Bieg szósty i ostatni zakończył się tragicznie. Biegały trzy konie: „Kaland" Geista, szedł długo pierwszy, wreszcie przy pierwszej przeszkodzie upadł, przygniatając sobą jeźdźca, por. Lazara, który złamał obojczyk i dwa żebra; klacz „Joleany," którą dosiadł br. Widersperg, padła przy drugiej przeszkodzie i złamała krzyż. Zastrzelono ją. Br. Widersperg stłukł rękę. W obec tego zwyciężył „Don" Halasy'ego, zdążywszy do mety stępo.

Zapowiedziane po wyścigach *Corso* nie przyszło do skutku. Niepogoda i przygnębienie z powodu smutnego wypadku na torze, przeszkodziły pięknej zabawie.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Jan Biesiadzki, emeryt. sędzia pow., w 67 roku życia.

Antoni Baranowicz, obywatel miejski.

W Krakowie, Andrzej Budziński, zastępca starszego nauczyciela w semin. nauczycielskiem męskiem.

W Milejowie, majątku hr. Antoniego Roztworowskiego w Królestwie Polskiem, Anna Ossuchowska, młoda, chlubnie znana spiewaczka.

W Baltimore, w Ameryce, ks. Piotr Chowaniec, proboszcz polskiej parafii Najśw. Panny Maryi Rożańcowej w Baltimore.

— **Śluby.** W sobotę, dnia 25 b. m. o godz. pół do 8 wieczorem pobłogosławiony zostanie w kościele OO. Jezuitów we Lwowie związek małżeński Stanisława hr. Grzymały Jabłonowskiego, z Anną hrabianką Romerówną.

Dnia 28 b. m. o godzinie 8 wieczorem odbędzie się w kościele św. Mikołaja ślub pana Aleksandra Ostrowskiego, koncepisty lwowskiego magistratu, z panną Kazimierą Zofią Signiówną, córką ś. p. Karola i Pauliny, właśc. realności we Lwowie.

Dnia 25 b. m. odbędzie się w kościele parafialnym w Oleszycach, pow. żółkiewskiego, ślub dra Adama Szulisławskiego, lekarza w Stanisławowie, z panną Zofią Hebanowską z Poznania.

— **Zaręczyny**. W ubiegłym tygodniu odbyły się w Zakopanem zaręczyny p. dra Alfreda Blumenstoka, docenta Uniwersytetu Jagiellońskiego, z p. Zofią Spasowiczówną, córką rzeczywistego radcy stanu w ministerstwie poczt w Petersburgu p. Cypryana Spasowicza i Natalii z Naborowskich. Narzeczona jest synowicą p. Włodzimierza Spasowicza.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 22 czerwca 1892. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 21 czerwca do 12 w południe dnia 22 czerwca b. r., mieliśmy wiatr co do kierunku połudn.-zachodni, co do siły mierny (1—5), stan nieba zmienny a powietrze bardzo wilgotne (88 proc. wilg. względnej), opad deszcz, wysokość opadu +5,5 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była +15,9°C., najwyższa +23,4°C. dziś w południe, najniższa +14,4°C. w nocy.

Wczoraj po południu padał deszcz ulewny z grzmotami i błyskawicami; dziś rano pogoda.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm znajdowała się w Irlandyi, zwyżka 765 do 760 mm. we wschodniej Francyi; zniżka drugorzędna utworzyła się na morzu Niemieckiem.

Stan barometru zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 765 mm.

Prognoza na dobę 23 czerwca 1892 roku (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku zachodni, co do siły słaby (2), średnia temperatura doby pozostanie około +18°C., stan nieba będzie zmienny, a względna wilgotność powietrza zmniejszy się do 75 proc.; opad deszcz chwilowy, zresztą pogoda.

— **Klęski elementarne**. Burze ostatnie i ulewy pozrywały drogi w kilku miejscowościach powiatu chrzanowskiego.

Wylewy wód zrządziły znaczne szkody w ziemiopłodach w kilku miejscowościach (Przeryty bór, Borowa i t. d.), powiatu pilzneńskiego.

Grad, padający ziarnami wielkości jaja kurzego, przeszedł dnia 20 b. m. nad Grybowem i okolicą i zrządził znaczne szkody w pionach.

— **Kasa oszczędności w Przemyślu** na wniosek p. Gamskiego, z czystego zysku za r. 1891 ofiarowała na cele publiczne: Funduszowi „Ochrony" 2500 zł. Szkole przemysłowej 200 zł. Szkole im. „Sartera" 50 zł. Towarzystwu „Bikor-Hojlem" 200 zł. Na niedobór „Ochrony" 100 zł. Stowarzyszeniu „Gwiazda" 50 zł. Bursie im. św. Mikołaja 450 zł. Tow. św. Wincentego à Paulo (męsk.) 50 zł. Tow. „Dwucentowemu" 50 zł. Bursie wspólnej 303 zł. Ochotniczej straży pożarnej 100 zł. Tow. gimn. „Sokół" na budowę własnego gmachu 600 zł. Tow. opieki nad zaniedbanymi chłopcami 50 zł. Tow. św. Wincentego à Paulo (żeń.) 50 zł. Bursie wspólnej, na pokrycie długu zaciągniętego na budowę 800 zł.

— **Z Krynicy** nam piszą: Piękne ustronie Karpackie zaczyna się zaludniać. Wprawdzie niestała wszędzie pogoda powstrzymuje kuracyuszów od podróży do znanych tutejszych zdrojów, atoli należy się spodziewać i tego roku znacznego napływu gości. Na deptaku zresztą, przy zdroju głównym, w porannych i wieczornych godzinach, zwłaszcza podczas gry doborowej kapeli Wrońskiego, spotkać można osoby i z dalszych stron, jak: z Warszawy, Wilna, Petersburga przybyłe. Dzisiaj, przy pięknej pogodzie, odbył ks. biskup Hryniewiecki procesyę, przy dźwiękach orkiestry Wrońskiego, przy licznem zebraniu publiczności.

Z przybyciem c. k. komisarza hr. Dzieduszyckiego, zapanował ład i porządek, a służba zdrojowa usuwa natrętnych żydków z rejonu zdrojowego. Lekarze znanej reputacyi są już na swych posterunkach. Oba zakłady, hydropatyczny dra Ebersa, i dyetetyczny dra Skórczewskiego, mają już część pacyentów. Uprzejmy rządca zakładu, p. radca Sokołowski, udziela chętnie pomocy i wskazówek gościom, zarówno jak i lekarz zdrojowy dr. Kopff, porady lekarskiej.

Życie towarzyskie z każdym dniem wzrasta, z pobliskiego Żegestowa przybywają goście w odwiedziny; — wycieczkowcy obmyślają spacery na Jaworzynę, do Tylicza, do okopów konfederackich. Za parę dni podam wam szczegóły z listy gości, wynoszącej górą 500 osób.

— **Piorun**. Podczas burzy, w dniu 15 b. m. wieczorem, w Jaworzniu (pow. chrzanowski), uderzył piorun w dom murarza Stanisława Kadulskiego, zabił jego żonę, klęczącą przy łóżku i cielę, które znajdowało się w izbie. Kadulski, który spał na łóżku snem twardym, po upiciu się na jarmarku, nie doznał żadnego szwanku i dopiero nad ranem spostrzegł co się stało.

— **Grad.** Z Radłowa nam piszą: Dnia 15 b. m. o godzinie 3 po południu, gdy ludzie na polu przy pracy byli zajęci, a bydło na paszy, nadciągnęły nad Radłów dwie czarne chmury w przeciwnych kierunkach, i jakiś czas zatrzymały się nad Radłowem. W powietrzu nastała głęboka

cisza, następnie ze strony wschodniej zerwał się gwałtowny wicher, stare drzewa pochyliły się do ziemi i w tej chwili zaczął sypać grad bez deszczu w wielkości kurzych jaj, pokrył ziemię grubą warstwą, zniszczył wszystkie ziemiopłody do szczętu, zrównał wszystko z ziemią, w miasteczku wytłukł prawie wszystkie szyby, na polu pokaleczył ludzi i bydło, pozabijał wiele dzikiego ptactwa i posunął gęstą ławą na wschód do wsi: Glowa i Biskupic, potem do Zdrochca, Zabawy, Woli Radłowskiej i Borzęcina i wszędzie takie spustoszenia poczynił.

Tutejsi Mazurzy są pobożni, trzeźwi, pracowici i zapobiegliwi, mają mało gruntów, ale takowe bardzo starannie uprawiają, w roku 1890 zostali nawiedzeni posuchą, roku zeszłego wszystko na polach wymokło, po polach porobiły się jeziora a reszta, co nie wymokło, to myszy zjadły, a obecnie zostali nawiedzeni gradem. Rozpacz ich nie da się opisać, płacze ich rozdzierają serce, ludzie popadli w zwątpienie, prosić nie umieją i jak słychać, wybierają się gromadnie zagranicę. A trzeba i to wiedzieć, że prawie od pół roku panuje tu głód, o czem Mazurzy nikomu nic nie mówią.

— **Wycieczka Sokoła w Jaworowie** do Szkła w niedzielę dnia 19 b. m. powiodła się znakomicie. Przeszło 100 osób z Jaworowa i okolicy wzięło w niej udział a był także jeden dzielny Sokół ze Lwowa. Gry towarzyskie rozruszały całe towarzystwo, ćwiczenia wolne jubileuszowe, wykonane przez Sokołów jaworowskich przy bengalskiem oświetleniu i muzyce, tudzież wspaniała piramida z Sokołów wprawiły wszystkich w zachwyt niezwykły a tańce ochocze we wspaniałej sali zakładowej trwały aż do białego dnia. Poloneza prowadził prezes Sokoła jaworowskiego w 30 par; do kadryla i mazura stanęło po 26 par.

— **Rektorem** Uniwersytetu wiedeńskiego wybrany został radca Dworu dr. Ernest Ludwik, profesor chemii medycznej.

— **Samobójstwa w Wiedniu.** Według wykazów statystyki policyi wiedeńskiej liczba samobójstw zamierzonych i dokonanych jest przerażającą. Roku 1890 wynosiła ilość zamierzonych 308, a dokonanych 277; r. 1891 zamierzonych 338, a dokonanych 654 a między temi 182 płci żeńskiej samobójców, 114 nieletnie a 5 w wieku dziecięcym.

— **Nowy prezes teatrów warszawskich**. *Warszawskij Dniewnik* pisze: Z wiarogodnego źródła słyszeliśmy, że w miejsce generał-majora Palicyna, pełniącym obowiązki prezesa warszawskich teatrów rządowych, mianowany zostaje starszy urzędnik do szczególnych poruczeń przy generał-gubernatorze warszawskim, pułkownik A. A. Karandiejew, który też w tych dniach obejmie pomieniony urząd.

— **Z historyi kart wizytowych**. W ubiegłem stuleciu, gość przyszedłszy w odwiedziny a niezastawszy gospodarza w domu, wypisywał nazwisko swoje kredą na drzwiach nieobecnego, natomiast w arystokratycznych domach zapisywano się na liście u portyera złożonej. Ktoś, komu uprzykrzył się zakurzony kałamarz z koszlawem piórem gęsiem, wpadł na pomysł napisania swego nazwiska na kawałku papieru, i oddał go odźwiernemu; ktoś inny, wypisał je już na brystolu, z czasem utarł się zwyczaj nie oddawania ich własnoręcznie, lecz posyłania przez służących własnych, czy najętych, wreszcie przez pocztę. Różne były rodzaje kart wizytowych. Czasy kart glansowanych szczęśliwie minęły, — były one szkodliwe, gdyż glans ów zawierał arszenik, a przy zaginaniu rogów padał pyłek, mogący spowodować zatrucie. Wyszły też z mody karty ozdobne i kolorowe, — dziś zwyciężyła na całej linii karta wizytowa z białego lub żółtawego brystolu, a wybór pisma litografowanego czy drukowanego zdradza temperament właściciela lub właścicielki. Jeden każe drukować nazwisko swoje mikroskopijnemi literami, inny ozdobnym gotykiem, to znów wielkiem tłustem pismem i t. p. p. Studya w tym kierunku mogą być równie zajmujące jak grafologia.

— **Dowcipną charakterystykę** różnych narodów skreślił pewien dziennikarz amerykański. W nowo odkrytym kraju, — utrzymuje on, — Hiszpan buduje najpierw kościół, Francuz teatr, Anglik stajnię, Niemiec knajpę, Amerykanin zakłada gazetę, aby w niej uprawiać reklamę, a Włoch, — wygrzewa się na słońcu.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. W teatrze letnim Dzisiaj wielkie przedstawienie profesora K. Malinowskiego z Berlina, dyrektora teatru mechanicznego i optycznego. — We czwartek po raz drugi „Trzy kapelusze" krotochwila w 3 aktach Alfreda Hennequi'na. — W piątek ostatnie przedstawienie profesora Malinowskiego, dyrektora teatru mechanicznego i optycznego. — W sobotę „Lena", komedya w 4 aktach Maryana Jasieńczyka. Pan Michał Chądzyński, artysta teatru polskiego w Petersburgu, wystąpi po raz drugi w roli „Rogockiego".

W Londynie, w teatrze Covent-Garden, odegrano nową operę p. n.: „Luce di Asia", z muzyką mało dotąd znanego kompozytora de Lara. Wschodnia ta opera, mimo świetnej wystawy i wybornego przez pannę Eames i p. Lasalle wykonania, nie doznała wielkiego powodzenia.

Bracia Reszkowie święcą w tym samym teatrze coraz większe tryumfy po powrocie z Ameryki.

Korespondencya Redakcyi.

P. Aleksander Ż. Dębniki. Serdecznie dziękujemy za słowa uznania.

Z TEATRU

(„Trzy kapelusze", komedya w 3 aktach Alfreda Hennequin, przedstawiona po raz pierwszy na scenie lwowskiej 21 czerwca.)

Co może uczynić dowcipny Francuz nie tylko z takim marnym przedmiotem jak kapelusz, ale nawet z daleko cenniejszą — zwłaszcza w czas kanikularny — rzeczą, jaką bez zaprzeczenia jest zdrowy rozsądek, tego dowodem sztuka wczorajsza. Dowcipu dużo, nieprawdopodobieństw bez liku, niedorzeczności mnóstwo, zamięszania najwięcej.

W farsie zdrowy rozsądek zwykle pada ofiarą, — idzie o to tylko, aby ta ofiara odbywała się w sposób jak najmniej dotkliwy dla widza, który wśród wybuchów nieustającego śmiechu, powinien zapomnieć o nieprawdopodobieństwie sytuacyi. — Autorowi „Trzech kapeluszy" nie zawsze to się udało, — wszakże śmiechu było dosyć, a przy końcu drugiego aktu publiczność rozbawiona, nie szczędziła hucznych oklasków.

Dam konia z rzędem temu, kto zdoła dokładnie opowiedzieć treść owych „Trzech kapeluszy". Przedewszystkiem idzie mi o ich liczbę, — nie mogłem wczoraj i dzisiaj może nie potrafię dorachować się, ile ich było. Spróbuję wszakże rachować raz jeszcze:

Pan Edgar Dupraillon miał oczywiście kapelusz na głowie, gdy korzystając z nieobecności żony i córki, urządził sobie wycieczkę do przyjaciela swego p. Cherbois. Wracał późnym wieczorem po sutym obiedzie, nie bardzo pewny na nogach, a w bardzo wesołem usposobieniu. Człowiek gdy jest w takiem usposobieniu, to łatwo narazić się może na przypadek. Otóż i p. Dupraillon nie uniknął tego. Wracając samotnie, nagle, przypadkiem znalazł się w towarzystwie młodej i ładnej osóbki, z którą także przypadkiem poszedł na kolacyę.

— Pytam się — opowiada przyjacielowi — czy pani pójdzie ze mną na kolacyę? — Nie....

— Odmówiła? — pyta zdumiony przyjaciel.

— Nie.... nie jadłam jeszcze kolacyi — brzmiała odpowiedź ładnej osóbki.

Kolacya trwała długo, do piątej rano, — a p. Dupraillon wychodził z niej jeszcze mniej pewny na nogach i w usposobieniu jeszcze weselszem niż po obiedzie u pana Cherbois. I tu mu się przytrafił najgorszy przypadek. Wychodząc z restauracyi, wpadł z impetem w grono równie wesołych przechodniów. Jeden z nich, potrącony przez p. Dupraillona, zaczął się gniewać, i potrącił nawzajem p. Dupraillona, który gubi swój kapelusz, a rozgniewany aplikuje siarczysty policzek nieznajomemu i nawzajem kapelusz mu strąca, poczem zmoknięty do nitki — bo w czasie takich eskapad zawsze deszcz pada — i w cudzym kapeluszu, wraca do domu, gdzie tymczasem gospodaruje jak u siebie służący jego i syn chrzestny, Baptysta, bardzo szablonowa postać spoufalonego fagasa.

O godzinie siódmej z rana, po nocy takiej, następują zwykle wyrzuty sumienia, — więc dusza p. Dupraillona cierpi męczarnie okrutne, a umysł wysila się na wynalezienie sposobu załagodzenia brzydkiej awantury przed przyjazdem małżonki, której pan Dupraillon oczywiście się obawia. W głębi kapelusza, który do domu zamiast swego przyniósł, wyczytał on nazwisko: „Durand", więc Durand nazywa się niezawodnie jegomość, tak niegrzecznie utraktowany wczoraj przez niego, który oczywiście szukać go będzie, i domagać się nietylko zwrotu kapelusza, lecz i satysfakcyi za doznaną czynną zniewagę. Trzeba go koniecznie wynaleźć, zwrócić mu kapelusz, i przeprosić, zanim pani Dupraillon powróci.

Myśl rozsądna, — ale jak znaleźć tego pana Durand? W księdze adresów jest zapisanych 280 Durandów; trzeba więc chyba jechać od jednego do drugiego z tym nieszczęsnym kapeluszem! Pan Dupraillon, człowiek nie zbyt już młody, nie czuje się na siłach do takich poszukiwań, więc obarcza niemi swego przyjaciela, młodego Adolfa Témidart. Ów p. Adolf, to figura dość nieznacząca, o tyle wszakże komiczna i oryginalna, że chcąc nie chcąc daje się wyzyskiwać panu Dupraillonowi, z tego jedynie powodu, że on, Adolf, temuż panu Dupraillonowi raz, jadąc koleją, życie ocalił. Od tego czasu biedny pan Temidart nie może się uwolnić od Dupraillona, który go zabrał do swego domu, na krok go od siebie nie puszcza, i najprzykrzejszemi poleceniami obarcza, na wszelkie jego uwagi i bunty odpowiadając zawsze jednym argumentem i wykrzyknikiem:

— Nie odmówisz mi tego! wszakżeś mi życie ocalił!...

W tym komicznym żarcie kryje się niezaprzeczona prawda. Ileż to razy w życiu wyzyskiwanym jest ten, który dobrodziejstwo wyrządził, dlatego, że je wyrządził! Na tej też podstawie biedny pan Adolf, jak niepyszny, musi z kapeluszem Duranda i z książką adresów, szukać właściwego, spoliczkowanego Duranda, wśród 280 imienników. Po kilkugodzinnem poszukiwaniu wraca, omdlewający ze zmęczenia — bez rezultatu.

— Byłem, woła, u 28 Durandów... z tych trzech dostało w papę tej nocy, ale — od swoich małżonek!...

Tymczasem przybywa pani Dupraillon z córką Izabellą, a z tą chwilą komplikacye wzmagać się i mnożyć poczynają w nieskończoność. Niepodobna streszczać tych nieprawdopodobnych, a ciągłych nieporozumień. Na każdym kroku wszyscy tu się mylą, a wszystkich pomyłek powodem ów fatalny kapelusz. — P. Dupraillon nie w czasie owej sprzeczki nad ranem, lecz jeszcze u p. Cherbois zamienił swój cylinder z nieznanym sobie osobiście nauczycielem kaligrafii p. Eugeniuszem Sylwestrem, który mu też kapelusz odnosi, żądając w zamian swego. Ujrzawszy go, p. Dupraillon, sądzi, że to jest Durand, uczęstowany przez niego policzkiem, więc przerażony, w mniemaniu, że o pojedynek chodzi, nie daje mu przyjść do słowa, a błaga tylko o milczenie w obecności żony, która znowu w podróży swej przeczytała poezye jakiegoś p. Durand i przekonana, że to ów poeta, zasypuje go pochwałami. P. Sylwester milczy zdumiony.

Zaledwie to się skończyło, a skończyło się bez wyjaśnienia, następuje nieporozumienie drugie. Dupraillon w porywie wdzięczności dla swej ofiary, Adolfa Temidarta, pragnie go ożenić ze swoją córką, która serce swe dziewicze, bijące silnie pod popielatą sukienką, oddała już Pawłowi d'Herrey, poznanemu na prowincyi. Paweł d'Herrey przybywa do Paryża, aby się przedstawić i oświadczyć ojcu, którego nie zna, lecz zastawszy w salonie p. Eugeniusza Sylwestra, bierze go za ojca swej ukochanej i jemu się oświadcza. P. Sylwester znowu jest ojczymem pięknej Amelii, trudniącej się wyrobem rękawiczek. Dowiedziawszy się, że p. d'Herrey jest człowiekiem zamożnym i widząc przed sobą pięknego młodzieńca, bez trudności zezwala na to małżeństwo, nie wiedząc nic o tem, że jego pasierbica kocha się oddawna w Adolfie Temidart i jest wzajem, bardzo nawet silnie, kochaną.... Te wszystkie nieporozumienia wywołują cały szereg komplikacyj, sporów, wyzywań — aż nareszcie wszystko kończy się pożądanem wyjaśnieniem.... Groźny dla p. Dupraillon Durand, nie istniał jako właściciel kapelusza, lecz jako kapelusznik — firmę jaśniejącą w głębi cylindra wziął p. Dupraillon za nazwisko właściciela kapelusza. Cylinder p. Dupraillon był w posiadaniu niewinnego p. Sylwestra, który jednak nie otrzymał wcale owego policzka, — wypoliczkowanym był bowiem piękny Paweł d'Herrey, w którego posiadaniu znalazł się znów kapelusz p. Sylwestra, pochwycony z głowy Dupraillona w czasie sprzeczki ulicznej nad ranem... Paweł d'Herrey porywa się tedy gniewnie na Dupraillona, lecz dowiedziawszy się wreszcie, że policzkujący tak silnie staruszek jest ojcem jego ukochanej, godzi się nazywać „papą" tego, który jest „papą" pięknej Łucyi, i od którego nie pięknie wziął w „papę". — Natomiast Adolf Témidart, uwolniony z pod zbyt gorliwej protekcyi tego, któremu życie ocalił, zostaje zięciem Eugeniusza Sylwestra — i tak się kończą „Trzy kapelusze". — Ale, przepraszam, czy są wszystkie trzy? Porachujmy: P. Sylwester, to kapelusz jeden, — wypoliczkowany p. d'Herrey, to kapelusz drugi, z firmą Durand. A gdzież trzeci?... Trzeciego szuka pomięszany p. Dupraillon, — a ma go na własnej głowie... A więc na szczęście, są wszystkie trzy kapelusze — zatem i trudne zadanie sprawozdawcy skończone.

Po silnych hamletowskich wrażeniach, po wszystkich Otellach i Mazepach, „Właścicielach Kuźnic" i „Fałszywych drogach", — po tych wrażeniach bardzo trudnych do przeniesienia w czas kanikularny, a które następowały po sobie bez przerwy w ciągu tygodni całych, publiczność snać już nie dowierzała „Trzem kapeluszom", i wolała bez kapelusza siedzieć w ogrodzie lub na Wysokim Zamku. Ci co przyszli — a byli nieliczni — nie mieli powodu się użalać. Śmiechu było dosyć, — niektórzy artyści grali z werwą i życiem, jakkolwiek całość nie zawsze szła równo. Odznaczali się mężczyźni: pp. Feldman (Dupraillon), Szobert (Sylwester), Trapszo (Temidart) i Walewski (Baptysta). P. Kliszewski byłby może nie zły, gdyby nie wymowa, przesadna, afektowana a nie gładka. — Rolę pani Dupraillon wykonała pani German bez przekonania, a pamięć widocznie jej nie dopisywała. Panna Praunówna jako Łucya, miała ładne toalety, ale niestety, sprawiała wrażenie amatorki niepewnej w ruchach, niewprawnej, szukającej daremnie właściwego akcentu i pozy. Subretką Anusią była pani Chmielińska — mówiła niewiele i — niewyraźnie.

***

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 21 czerwca.)

W obec bardzo silnego kompletu Rady zagaił p. Prezydent Mochnacki posiedzenie krótką przemową, w której oznajmił: Wniosek p. dr. Marchwickiego postawiony na ostatniem posiedzeniu, o unieważnienie całego aktu wyborczego uważam jako stojący, a niemniej, stoją wnioski komisyi weryfikacyjnej, o których ponowne odczytanie upraszam p. referenta.

Referent dr. Piętak odczytał tedy ponownie znane już wnioski, t. j. uznania wyboru całej Rady z wyjątkiem p. Ignacego Russmana, i odrzucenia wszelkich protestów.

Prezydent otworzył następnie dyskusyę nad obydwoma wnioskami, t. j. nad wnioskiem dr. Marchwickiego i nad wnioskiem komisyi.

Głosu nikt nie zażądał. Przystąpiono tedy do głosowania, a mianowicie naprzód nad wnioskiem dr. Marchwickiego, jako dalej idącym.

Wniosek ten upadł, uzyskawszy tylko kilkanaście głosów. Następnie przyjęła Rada wszystkie wnioski komisyi weryfikacyjnej.

Po głosowaniu zażądał p. Marchwicki, ażeby zanotowano w protokole obrad, że nie brał udziału w głosowaniu nad wnioskami komisyi.

Zamykając posiedzenie, zaprosił p. prezydent radnych na uroczystość zamknięcia roku szkolnego w szkole przemysłowej. Akt ten odbędzie się dnia 29 b. m. przed południem.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ze świata finansowego.

Wiedeń, 21 czerwca.

Subskrypcya na dalsze 1000 akcyj tutejszego towarzystwa „Merkura", emitowanych po 840 zł. za sztukę, udała się najzupełniej. Wpłynęło to bezpośrednio na akcye Länderbanku, które podskoczyły o 2·50 (225·50). Anglobanki zyskały również po 2·25 na sztuce (156·50), w skutek zakupów pokrywczych miejscowej spekulacyi.

Wogóle tendencya jest dobra na skutek pomyślnych wiadomości o stanie zasiewów w Węgrzech. Giełda rozwijała kursa papierów pomyślnie, później jednak z powodu nieodpowiednich notowań, sygnalizowanych z Berlina, ceny nasze cokolwiek się cofnęły.

Pisałem o tem w swoim czasie, że rada zawiadowcza *Dette publique* zaprojektowała wypłatę wygranych losów tureckich podnieść z 58 na 72 procent. Projekt ten, który miał wielki wpływ na zwyżkowe ostatnie notowania losów tureckich, natrafia obecnie na wielkie trudności. Pomijając sygnalizowany przezemnie fakt, że Izba handlowa rzymska nie dała jeszcze swego zezwolenia co do projektowanego podwyższenia wypłaty, powstała obecnie nowa trudność, z powodu nieprzychylnego stanowiska, jakie w tej sprawie zajął rząd turecki. Na ostatniem posiedzeniu *Dette publique* oświadczył mianowicie komisarz rządowy, że ministerstwo finansów nie uważa za stosowne, ażeby odstępowano w przyszłości od obecnego systemu w sprawie wypłaty wylosowanych losów tureckich. Wielki wezyrat bowiem orzekł, że należy się *stricte* trzymać decyzyi sułtana z 7 chabana r. 1305, t. j. że sumy, które podczas zasuspendowania wypłat kuponowych długu państwowego, przeznaczone są dla wylosowanych losów tureckich, nie mają być użyte na podwyższenie premij wyciągniętych losów, lecz na wykupno losów. Nadto każda wy-

grana wykupionego w ten sposób losu, ma być użytą również na dalsze wykupno losów tureckich

Decyzya rządu tureckiego obniży znowu kurs losów tureckich, które tak licznie są rozsiane w Austryi. — Dzisiejsza giełda notowała je już zniżką (43·50).

W Peszcie założono obecnie Centralny hipoteczny zakład węgierskich kas oszczędności. Przyczynił się do tego głównie węgierski bank dla handlu i przemysłu. Kapitał akcyjny wynosi 2 miliony zł. w. a. i jest już zupełnie wpłacony. Do nowo zawiązanego zakładu przyłączyło się już 27 prowincyonalnych kas oszczędności. Każda kasa wydeleguje członka dyrekcyi, tak, że główny zarząd składać się będzie z 28 osób i jednego prezydenta. Ukonstytuowanie nowego tego zakładu nastąpi 24 b. m.

Targ zbożowy.

Dnia 22 czerwca 1892.

Lwów, pszenica 8·80 do 9·—, żyto 7·80 do 8·25, jęczmień 6·— do 6·85, owies 6·65 do 7.50, rzepak nowy 9·50 do 9·75, groch 6·50 do 8·75, wyka 4·50 do 5·—, nasienie lniane 11·— do 11·15, bób 12·— do 12·50, bobik 6·50 do 7·—, hreczka 9·50 do 11·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, kminek 19·— do 21·—, anyż 28·— do 29·—, kukurudza —·— do —·—, chmiel nowy za 60 kilg. —·— do —·—, spirytus 14·75 do 15·25.

Usposobienie słabe.

Kraków: pszenica biała 10·— do 10·50, czerwona 9·60 do 10·25, żółta 9·50 do 10·20, żyto 9·25 do 9·90. jęczmień browarny 7·50 do 8.—, pastewny 7·— do 7·25, owies 6·90 do 7·35, hreczka 8.— do 9·— groch 8·— do 10·50, koniczyna czerwona —·— do —·—. biała —·— do —·—, rzepak stary 11·— do 11·50 zł.

Usposobienie lepsze.

Wiedeń: pszenica na czerwiec 8·89 do 8·91, na jesień 8·22 do 8·24, żyto na czerwiec 8·54 do 8·56, na jesień 7·36 do 7·38, owies na czerwiec 5·76 do 5·78, na jesień 5·84 do 5·86, kukurudza na czerwiec 5·16 do 5·18. na lipiec-sierpień 5·23 do 5·25, rzepak nowy 12·15 do 12·25, spirytus 17·62½ do 17·87½.

Praga: pszenica czeska 10·— do 10·35, węgierska 10·— do 10·30, austryacka —·— do —·—, jęczmień —·— do —.—, owies 6·15 do 6·60, nasienie rzepakowe 12·25 do —·—, olej rzepakowy 33·— do —·— groch —·— do —·—.

Budapeszt: pszenica na wiosnę 8·59 do 8·61, na jesień 7·95 do 7·97, kukurudza na czerwiec 4·86 do 4·88, na lipiec-sierpień 4·89 do 4·91, owies na czerwiec —.— do —·—, na jesień 5·38 do 5·40, rzepak na wrzesień-paźdz. 11·55 do 11·65. Spirytus kontyng. bez podatku 17·— do 17·50.

Targ zbożowy zagraniczny.

Wrocław: pszenica 20·60 marek, żółta 20·50, żyto 19·—, owies 14·90, olej rzepakowy 54·—, kukurudza 13·—. Spirytus 55·20 m.

Szczecin. Pszenica na czerwiec-lipiec 197·— wrzesień paźdz 184 żyto na czerwiec 187·—, wrześ.-paźdź. 170·—, olej rzepakowy 42·—, na wrzesień-październik —·—, spirytus 37·30, czerwiec-lipiec —·—.

Berlin: pszenica na czerwiec 177·75, na lipiec-sierpień 177·75, żyto loco 191·— do —·—, na czerwiec 194·—, na czerwiec-lipiec 188·75, na lipiec-sierpień 178·75. jęczmień 135 do 187, owies na czerwiec 148·50, na lipiec-sierpień 145·50, olej rzepakowy loco 52·30, na czerwiec —·—, wrzesień-paźdz. 51·90 Spirytus 10.000 litr procent Trallesa loco 37·30

Hamburg. Pszenica 193·— do 202·—, żyto 180·— do 200·—, południowo-rossyjskie 176·— do 180·—, olej rzepakowy 55·—, spirytus 26·70.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie, od 14 czerwca do 21 czerwca b. r. bez opłaty akcyzowej. Pszenica 9·— do 9·25, żyto 8·— do 8·25, jęczmień browarny 7·25 do 7·50, pastewny 6·75 do 7·—, owies 6·50 do 6·75, hreczka —·— do —·—, kukurudza zeszłoroczna 6·— do 6·10, nowa 5·75 do 6·—, groch do gotowania 8·75 do 9·50, pastewny 8·— do 8·25, fasola —·— do —·—, bób 6·75 do 7·—, wyka 5·— do 5·25, koniczyna 40·— do 55·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, anyż rossyjski 28·— do 29·—, anyż płaski 26·— do 27·—, kminek 20·— do 21·—, rzepak zimowy 10·— do 10·50, rzepak letni —·— do —·—, nowy —·— do —·—, lnianka 8·— do 8·25, nasienie lniane 10·75 do 11·—, chmiel nowy —·— do —·—, nafta zwykła 14·50 do 15·—, salonowa 17·50 do 18·—, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, z podatkiem konsumcyjnym 51·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan raczył Najwyższem postanowieniem z d. 8 czerwca b. r. najmiłościwiej zatwierdzić uchwały Sejmu krajowego z d. 7 kwietnia 1892, wedle których pobierany być ma w r. 1892 dodatek dla funduszów indemnizacyjnych Galicyi wschodniej i zachodniej w wysokości 29 (dwudziestu dziewięciu) centów, zaś dla funduszu indemnizacyjnego w. ks. krakowskiego w wysokości 16 (szesnastu) centów, od każdego złotego całej należytości podatków bezpośrednich.

Najj. Pan udzielał przedwczoraj publicznych posłuchań i raczył przyjąć między innymi radcę Namiestnictwa Morawetza.

P. Minister wojny gen. Bauer wyjechał na sześciotygodniowy urlop. Zastępuje go szef sekcyi generał baron Merkl.

Poseł hr. Harrach wygłosił w tych dniach w Nepomuk polityczną mowę, w której potępił stanowczo dotychczasową taktykę Młodoczechów. „Jeżeli Młodoczesi prawią — tak powiedział hr. Harrach — iż należy iść w ślady Madyarów to zapominają, że stosunki w Węgrzech są zupełnie inne niż w Czechach. Czeskie prawo państwowe i koronacya króla mogą być osiągnięte jedynie w porozumieniu z Austryą i z pomocą Austryi, gdyż w Austryi spoczywa cała nasza przyszłość. Stawiając wszystko na jedną kartę, nie wiemy po której stronie będzie wygrana. Dla tego też postąpilibyśmy lekkomyślnie, gdybyśmy wstępowali w ślady Młodoczechów. Jesteśmy przekonani, że prędzej lub później odniesie zwycięstwo słuszna nasza sprawa. Może to atoli stać się tylko w porozumieniu z Koroną, prawowitym naszym królem i wszystkiemi ludami Austryi a przedewszystkiem wtedy, gdy pośród nas zapanuje jedność". Mowa hr. Harracha znalazła żywy odgłos w kołach staroczeskich.

Berliński urzędowy *Reichsanzeiger* pisze z powodu odwiedzin królestwa włoskich: Oby pobyt w Poczdamie napełnił królestwa włoskich na nowo przekonaniem o szczerości przyjaznych uczuć Niemiec. Niezawodnie oddziała on zbawiennie na oba narody, które z nieograniczoną ufnością stosują się do przyjaznych dążeń swoich monarchów, zarówno na wewnątrz, jak na zewnątrz.

W Lustgartenie odbyła się wczoraj przed południem, przed cesarzem Wilhelmem i królem Humbertem, parada poczdamskiej załogi. Cesarzowa niemiecka i królowa włoska przyglądały się paradzie z okien zamku.

Na cześć dostojnych gości dany był wczoraj w Poczdamie obiad galowy, w którym wzięło udział 150 osób. Królestwo włoscy przybędą dzisiaj do Berlina na kilka godzin, celem zwiedzenia miasta.

Kanclerz Caprivi, włoski minister dla spraw zagranicznych admirał Brin, i ambasador niemiecki przy dworze włoskim hrabia Solms, konferowali wczoraj przeszło godzinę.

Służbę honorową przy królu włoskim pełnią: generał hrabia Waldersee, generał Bülow, pułkownik Bissing i *attaché* niemiecki w Rzymie, podpułkownik Engelbrecht; do boku królowej dodany został hrabia Arnim-Muskau.

Dniewnik Warsz. stwierdza, iż prawie codziennie przybywają do kraju powracający z Brazylii emigranci, po większej części zbiedzeni, chorzy i pozbawieni zupełnie środków do życia.

Z Wilna donoszą do *Kraju*, że ksiądz kanonik Harasimowicz, członek kapituły wileńskiej i były administrator dyecezyi, powrócił do Wilna dnia 23 maja, po kilkuletnim pobycie w gubernii wołogodzkiej, dokąd był wysłany w drodze administracyjnej.

Ogłoszony został wreszcie ukaz carski, dozwalający na wywóz z Rossyi wszelkiego rodzaju zbóż i zbożowych produktów, z wyjątkiem żyta, mąki żytniej i wszelkiego rodzaju otrąb.

Dzienniki zagraniczne dowiadują się, iż zarządzenie to nastąpiło skutkiem stwierdzenia faktu, że w samych prowincyach bałtyckich leży 28 milionów pudów zboża, niemogącego znaleźć w carstwie odbytu.

Russkij Inwalid drukuje obecnie sprawozdanie inspektora kolei żelaznych pułkownika Wendrycha, z odbytych ostatniemi czasy podróży inspekcyjnych. Przy tej sposobności p. Wendrych rozpisuje się obszernie o przejściu drogi żelaznej Karola-Ludwika w ręce skarbu austryackiego, a zaznaczywszy, że w ten sposób cała grupa nadgranicznych dróg żelaznych austryackich będzie wyzyskiwaną przez rząd, tak kończy: „Dodajmy do tego i to jeszcze, że cały tył kolei rzeczonych, mianowicie koleje węgierskie, jest już w ręku jednego gospodarza, mianowicie skarbu węgierskiego, i że system administrowania temi kolejami jest modelowany na wzór pruski, wyróżniający się dokładnem zastosowaniem systemu gospodarki kolejowej do potrzeb handlu i do celów wojskowych."

Ostatecznie autor dochodzi do wniosku, że Rossya powinna pójść za przykładem Austro-Węgier i upaństwowić te wszystkie linie, które na wypadek wojny, wielkie mają dla Rossyi znaczenie. Żądanie to popiera gorąco *Now. Wrem.*, i wskazuje, że wszystkie koleje, łączące się z austryackiemi, znajdują się w rękach Polaków, Niemców i żydów, co może w razie wojny być zgubnem dla Rossyi.

W Nancy oczekiwano przedwczoraj przybycia w. księcia Konstantego i poczyniono na jego przyjęcie wielkie przygotowania. Na dworcu kolejowym zebrały się tłumy publiczności, wśród której przeważali studenci z bukietami o barwach rossyjskich. W. książę wszakże wysiadł na przedostatniej stacyi Jarville i przybył powozem do Nancy, gdzie zabawił kilka godzin niepoznany przez nikogo.

Izba francuska wybrała komisyę, złożoną z 11 członków, która ma roztrząsnąć projekt rządowy o reformie ustawy prasowej. Wiadomo, że projekt ten proponuje podwyższenie kar za podbudzanie do zbrodni, przewidzianych art. 23, mianowicie do morderstwa, rabunku, a również do zamachów dynamitowych; dalej podwyższenie kar za podmawianie żołnierzy do nieposłuszeństwa; nareszcie zezwala projekt ministeryalny na tymczasową konfiskatę druków i na więzienie śledcze.

W komisyi zasiada czterech zasadniczych przeciwników wszelkiej reformy w tym kierunku, siedmiu zaś jest przychylnych reformie, ale w projekcie rządowym rozmaite chce poczynić zmiany.

Dzisiaj ma nastąpić w Atenach zmiana gabinetu. Król podpisał kilka nominacyj wyższych urzędników. Trikupisci odmawiają rządowi prawa do podobnych nominacyj w chwili, gdy godziny jego są już policzone.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Brzeżany, 22 czerwca. (*Tel. pryw.*) J. E. Pan Namiestnik wyjechawszy ze Lwowa wczoraj o godzinie 5 rano, zmienił konie w Przemyślanach, gdzie zwiedził starostwo i przybył do Brzeżan o godzinie 12tej w południe. Po śniadaniu w Raju u hr. Jakóba Potockiego, lustrował szczegółowo starostwo. Obiad i nocleg w Raju.

Dziś o godzinie 7-ej rano zwiedził Pan Namiestnik ruską bursę, koszary żandarmeryi, a następnie gimnazyum, gdzie do godziny 10-ej był obecny na lekcyach w wielu klasach. Po zwiedzeniu męskiej szkoły ludowej udzielał posłuchań w starostwie. Przedstawili się Jego Ekscelencyi: duchowieństwo rz. i gr. katolickie, wojskowość z komendantami oddziałów piechoty i konnicy, wydział Rady powiatowej, gremium sądu obwodowego, gremium profesorów gimnazyalnych, grono nauczycieli szkół ludowych, tudzież urzędnicy pocztowi i skarbowi, wreszcie kahał i wiele osób prywatnych.

Wiedeń, 22 czerwca. Izba deputowanych przyjęła wczoraj paragrafy 1 i 7 projektu ustawy o uregulowaniu przemysłu budowlanego. Paragraf 1 przyjęto według stylizacyi komisyi, §. 7 z dodatkiem Pinińskiego, poprawionym przez Rapla, i stylistyczną zmianą, postawioną przez Pattaia.

Nastąpiła rozprawa nad §. 2.

Dep. Luëger, Schlesingier i tow. wnieśli interpelacyę z powodu zajść, jakie miały miejsce ostatniej niedzieli, podczas przyjazdu ks. Bismarcka, w szczególności w sprawie wkroczenia straży bezpieczeństwa, przyczem kilkanaście osób skaleczono. Interpelanci zapytują, kto polecił straży bezpieczeństwa postępować w ten sposób, i czy Minister jest skłonny dać zadośćuczynienie obrażonemu poczuciu prawa.

Dep. Hauck, Doetz i tow. tudzież Bareuther i tow. wnieśli podobną interpelacyę.

Interpelacya Luëgera zarzuca policyi zwierzęcą dzikość, wściekłość graniczącą z szaleństwem i krwawe okrucieństwo, które jest hańbiącą plamą dla Wiednia. Miejsce zajść — jak twierdzą interpelanci — podobne było do pobojowiska, a zlany krwią bruk uliczny musiano w nocy zmywać. Straż miała mieć polecenie przy lada sposobności użyć broni. Wreszcie twierdzą interpelanci, że mogą wszystko to świadkami udowodnić.

Wiedeń, 22 czerwca. W komisyi walutowej oświadczył P. Minister skarbu, odnośnie do kwestyi srebra, iż położenie jest obecnie tego rodzaju, że należy zaczekać aż do chwili, gdy ceny srebra nie będą ulegały tak silnym fluktuacyom. Gulden srebrny nie pozostanie przecież wiecznie w obrocie. Obydwa ciała prawodawcze po wyjaśnieniu się stosunków powezmą decydujące uchwały co do ceny srebra. Pożądanem byłoby jak najrychlejsze wycofanie z obiegu niepopularnych ćwierćguldenówek, oraz srebrnej monety zdawkowej.

Wiedeń, 22 czerwca. W przemówieniu swem podczas bankietu weselnego, ks. Bismarck uczcił pamięć swego „niezapomnianego wiernego przyjaciela" hr. Juliusza Andrassy'ego, przy którego poparciu dokonane zostało polityczne zjednoczenie austro-węgierskie. Podniósł dalej swoją stałą sympatyę dla Monarchii austro-węgierskiej, którą też zachowa na zawsze, odpowiada ona bowiem naturalnemu interesowi obu państw.

Po oczyszczeniu *Wallnerstrasse* z tłumów, które po tej ulicy snuły się przez cały dzień, ks. Bismarck o godzinie 9½ wieczór odbył jednogodzinną przejażdżkę po Praterze, poczem powrócił do pałacu Palffy.

Wiedeń, 22 czerwca. Wczoraj przed południem jakieś indywiduum rzuciło pakiet papierów do powozu ks. Bismarcka, jadącego na ślub. Wywołało to pogłoski o zamachu. W istocie zaś rzecz miała się tak, że jakiś człowiek, podejrzany o pomieszanie zmysłów, próbował doręczyć księciu swoją petycyę. Człowieka tego odesłano na oddział psychiatryczny w szpitalu powszechnym.

Wiedeń, 22 czerwca. Wczoraj po południu wyjechał hrabia Herbert Bismarck z małżonką do Szwajcaryi, na razie do Inspruku.

Ks. Bismarck wyjedzie dziś przed południem pociągiem „Orient express" z Wiednia.

Wiedeń, 22 czerwca. Obiega pogłoska, że książę Bismarck jeszcze o jeden dzień przedłuży swój pobyt w Wiedniu.

Berlin, 22 czerwca. Po wczorajszej paradzie wojskowej nastąpiło ogłoszenie zaręczyn siostry cesarskiej, królewnej Małgorzaty, z księciem Fryderykiem Karolem heskim, synem zmarłego landgrafa heskiego Fryderyka.

Poczdam, 22 czerwca. Wczoraj wieczór odbył się na cześć królestwa włoskich, w sali marmurowej nowego pałacu obiad galowy. Zaproszonych było około 150 osób. Pomiędzy uczestnikami znajdowali się: hrabia Caprivi, minister Brin i generalny adjutant króla włoskiego margr. Pallavicini. Po obiedzie odbył się wielki capstrzyk, przy udziale orkiestr wszystkich pułków gwardyi.

Wildpark, 22 czerwca. Podczas obiadu galowego, cesarz Wilhelm, wznosząc toast, stwierdził dawne stosunki, łączące dom Hohenzollernów z królewskim domem Sabaudzkim. Król włoski odpowiedział, wznosząc w gorących słowach toast na pomyślność cesarza i jego małżonki.

Berlin, 22 czerwca. Hr. Caprivi i włoski minister Brin, złożyli sobie dziś wizyty. Caprivi na cześć Brina dał dziś śniadanie.

Bukareszt, 22 czerwca. Przywódca stronnictwa liberalnego, Dymitr Bratianu (brat Jana Bratianu), zmarł w 74 roku życia.

Bruksela, 22 czerwca. Przy wyborach uzupełniających wybrani zostali przeważnie kandydaci liberalni. Ogólny wynik wyborów przedstawia się tak: liberalni zdobyli 60 krzeseł w Izbie deputowanych i 30 w senacie; klerykalni 92 w Izbie i 46 w senacie.

Paryż, 22 czerwca. Ravachol, oskarżony o pięć morderstw, stanął wczoraj przed sądem przysięgłych w Montbrisson. Ravachol przyznaje się tylko do jednej zbrodni morderstwa.

Paryż, 22 czerwca. Przedsiębiorstwo wyrobu dynamitu, straciło wskutek nierzetelności dwóch administratorów 5 milionów franków. Jako sprawców tego sprzeniewierzenia wymieniają dzienniki poranne byłego prefekta i senatora Gilbert Legay, oraz byłego agenta publicystycznego przedsiębiorstwa budowy kanału Panamskiego, Artona. Ten ostatni jakoby został już uwięziony.

Konstantynopol, 22 czerwca. Według doniesień urzędowych, rokoszanie arabscy poddali się, a najwybitniejsi naczelnicy plemion arabskich złożyli w Mecce, w obecności władz, zapewnienia uległości i wierności w obec sułtana.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, 22 czerwca 1892 r., godz. 1, minut 40. Akcye kredytowe 318·62, Alp. Tow. górnicze 69·60, Węgierskie akcye kredytowe 360·75, Akcye anglo-austryackie 155·60, Akcye banku Union 248·—, Akcye kolei Karola Ludwika 214·75, Akcye kolei Północnej 292·—, Akcye kolei Południowej 100·87. Losy tureckie 41·90, Akcye kolei państwowej 305·37, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 243·50 Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 197·—. Wiedeńskie losy komunalne 159·50, Akcye tytoniowe 180·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·75, Akcye kolei Elbetal 240·—, Akcye banku dla krajów koronnych 225·20, 4-prc. węgierska renta złota 111·—, Akcye banku związkowego 116·40 Rubel papierowy 1·22·75, Węgierska renta papierowa 100·70. Usposobienie utrwalone.

Odpowiedzialny redaktor: Adam Krechowiecki

Od Redakcyi
KRONIKI RODZINNEJ

Przy kończącem się półroczu nadmieniamy, że Kronika Rodzinna wychodzić będzie nadal na tychże samych warunkach i kierunku. Oprócz działu ze świata wiedzy, zapoznającego z nowemi odkryciami i wynalazkami na polu naukowem, zamieszczać będziemy pogadanki pedagogiczne, sprawozdania z nowych dzieł wydawanych w kraju i zagranicą, wiadomości dotyczące praktycznego życia pracy, oraz kwestyi ogólnego interesu. Dawać też będziemy stale korespondencye zagraniczne, powieści oryginalne i wyborowe obce przekłady, podróże rodaków i niewydane pamiętniki udzielane nam z archiwów domowych.

Prenumerata: w Warszawie rocznie rs. 4 — na poczcie w kraju i zagranicą rs. 5, (t. j. w Galicyi zł. 6, w Poznańskiem marek 10) stosownie do tej ceny opłata półroczna i kwartalna.

Przesyłki pieniężne adresować należy wprost do Redakcyi: Warszawa, ulica Mazowiecka l. 10.

Przyjechali do Lwowa

dni 22 czerwca 1892.

Hotel Zorza.

Pp. A. hr. Cetner z Podkamienia, St. Tustanowski z Żurawy, F. Scacighina z Przewoźca, W. Postruski z Wojniłowa, A. Myslakowski z Trembowli, W. Guppen z Kolonii, H. Polman z Haarlem, E. Tinsley z Pesztu, H Hemmer z Wels.

Hotel Imperial.

Pp. T. Andler z Soroki, J. Leibowitz z Jass, T. Kaps ze Stryja, S. Soyka z Rzeszowa, O. Zarzycki z Mogielnicy, M. Kumelmann z Łiczkowic, B. Fortuna z Tarnopola, E. Landerer z Olmütz, B. B. Piatowski z Brodów, K hr. Herberstein i Ex. br. Ripp z Tarnopola, S. Engelmann z Kalisza (Rossya).

Hotel Francuski.

Pp. J. hr. Potocki z Rymanowa, A. Winnicka z Turad, F. Müller z Tyrolu, E. Körner z Berlina, K. Henisz i T. Pryliński z Krakowa, H. Chyczewska i J. Filewitsch z Rossyi, S. dr. Sochanik, S. Stern, S. Trintsher, K. Steinfeld, A. Schwarz i S. Wolf z Wiednia.

RUCH POCIĄGÓW KOLEJOWYCH.

ważny od dnia 1. Maja 1892 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociąg posp.	Pociąg pospiesz.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg mięsza.
Z Krakowa	6 01	2·50	9·01	6·46	9·32	—
Z Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	9·01	—	—	—
Z Podwołocz. i Brodów (na dworzec główny)	—	2·57	9·40	7·21	—	—
Z Podwołocz. i Brodów (na dworzec Podzamcze)	—	2·45	9·17	6·55	—	—
Z Suczawy	10·09	—	7·56	1·42	7·06	—
Z Kimpolungu	10·09	—	7·56	—	—	—
Z Radowiec	10·09	—	7·56	—	7·06	—
Z Hliboki	10·09	—	—	—	7·06	—
Z Nowosielicy	—	—	7·56	—	7·06	—
Z Słobody rungurskiej	10·09	—	—	1·42	7·06	—
Z Husiatyna via Halicz	10·09	-	—	1·42	—	—
Z Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9·16	2·35	—	—
Z Suchy, Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9·16	—	—	—
Z Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	—	—	1·41	—
Z Pesztu, Miskolcza, Munkacza, Ławocznego i Stryja	—	—	9·16	—	1·41	—
Z Sokala i Bełzca	—	—	—	—	—	4·48
Z Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	—	8·32

Ze Lwowa odchodzą:	Pociąg posp.	Pociąg pospiesz.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg mięsza.
Do Krakowa	10·41	3·07	5·26	11·01	7·56	—
Do Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	—	—	7·56	—
Do Podwołocz. i Brodów (z dworca głównego)	2·58	—	9·41	10·26	—	—
Do Podwołocz. i Brodów (z Podzamcza)	3·10	—	10·02	10·52	—	—
Do Suczawy	6·36	—	9·56	3·22	10·56	—
Do Husiatyna via Halicz	6·36	—	—	3·22	—	—
Do Słobody rungurskiej	6·36	—	9·56	3·22	10·56	—
Do Nowosielicy	6·36	—	9·56	—	10·56	—
Do Hliboki	6·36	—	9·56	—	—	—
Do Radowiec	6·36	—	9·56	—	10·56	—
Do Kimpolungu	6·36	—	—	3·22	—	—
Do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza i Suchy	—	—	6·16	10·21	7·41	—
Do Stryja i Stanisławowa	—	—	—	10·21	7·41	—
Do Stryja, Ławocznego, Munkacza, Miskolcza i Pesztu	—	—	6·16	—	7·41	
Do Bełzca i Sokala	—	—	—	—	—	9·51
Do Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	—	7·36

Uwaga: Godziny drukowane grubemi liczbami, oznaczają porę nocną od godz. 6 wieczór do 5·59 rano.

Czas kolejowy (średnio europejski) różni się od czasu lwowskiego o 35 minut, t. z. gdy zegar we Lwowie wskazuje godz. 12. w południe, zegar kolejowy wskazuje godz. 11·25 przed południem.

Wystawy i Muzea.

Biblioteka uniwersytecka codziennie z wyjątkiem dni feryalnych.

Nieustająca wystawa sztuk pięknych, plac św. Ducha L. 10, I. piętro, otwarta codziennie od g. 10—4 po południu. Wstęp w dnie powszednie 30 ct., w niedziele i święta 15 ct.

Muzeum Zakładu narodowego im. Ossolińskich od godziny 10—1 przed i od 3—5 po południu we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

Muzeum im Dzieduszyckich przy ulicy Teatralnej L. 18, otwarte dla publiczności w święto i niedzielę od godziny 10—11 przed południem, we środy i soboty od g. 11—3. Wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe w ratuszu codziennie od godziny 9—1 przed i od g. 3—6 po południu. Wstęp: w poniedziałek 50 ct., w inne dnie 20 ct. W niedzielę otwarte od g. 10—1 przed południ. wstęp wolny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 22 czerwca 1892.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	213	40	216	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	243	—	246	—
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	335	—	340	—
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5pr. wa. los. w 40 l.	101	—	101	70
„ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	107	50	108	20
Banku hipot. 4½pr. los. w 50 l.	98	25	98	95
Banku kraj. 4½pr. wa. los. w 51 l.	98	50	99	20
Tow. kred. galic. ziem. 4pr. wa. I. emis.	96	80	97	50
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los. w 41½ lat	95	10	95	80
4½ pr. wa. los. 52 l.	99	40	100	10
4 pr. wa. los. w 56 l.	94	70	95	40
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	60	—	62	—
(daw. 5 pr.) 2½ pr. w.a.	53	—	55	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat	50	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	40	105	10
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	94	—	94	70
Bukow. fund. propin. 5 pr. wa.	100	50	101	20
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. em.	100	—	100	70
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	101	—	101	70
Pożyczki kr. 6 pr. wa.	104	50	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. wa.	97	60	98	30
„ „ 4 „ „	91	30	92	—
5. Losy miasta Krakowa	22	75	24	75
„ „ Stanisławowa	29	50	32	50
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	62	5	72
Napoleondor	9	45	9	55
Półimperyał	9	70	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	24	1	34
„ „ papierowy	1	22.—	1	24.—
100 marek niemieckich	58	35		58.90

bez kupona bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 20 czerwca 1892.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	95.60	95.80
luty-sierpień	95.60	95.80
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	95.30	95.50
kwiecień-październik	95.35	95.55
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	140.50	141.50
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	141.80	142 —
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	151.35	152.20
„ „ 1864 po 100 złr.	182.25	183.25
„ „ 1864 po 50 złr.	182.75	183.25
Renty Com. po 42 litr. austr	— —	—.
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	151 25	152.25
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	113.35	113.55
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	100.85	101.05
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.60	105.2
Galicyi	104.25	105.25
Niższej Austryi	109.75	110 75
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	94.30	95.30
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	156.50	157.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	319.10	319.90
Niżno-austr. tow. eskomt. po 500 złr.	635.—	645.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	338.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	225. -	225.80
Bank austro-węgierski a 600 zł.	996.—	1000.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	91 --	92.--
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	349.—	352.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów.Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2923 —	2930.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	214.70	215.—
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	242.—	244.-
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	306.--	306.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	101 50	102.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	200.25	200.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.20	101.—
„ „ „ premiowe po 3 pr.	111.50	112 —
Gal. Zak. kr. ziem krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	101.25	102.25
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	96.—	96.50
„ „ „ „ po 4pr. w 41 l. wyl.	95.—	95.25
„ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	99.50	100.—
Banku krajowego 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	98.50	99.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	101.—	—.—
Banku aust. węg. 4½ pr.	101.—	101 50
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	100.—	101.20
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	102.70	103.70
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em 1886 4%	99.50	100 —
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	99.25	99.75
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern-Jas. emisya a 300 zł. 4. pr. w srebrze z r. 1884	84.80	85.30
z r. 1884	93.75	94.75
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	103 —	104 —
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	188.75	189.75
Clarego po 40 zł. m. k.	56.20	57.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	124.—	126.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	22.50	23.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.—	22.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	—.—	— —
Palfiego po 40 zł. m. k.	56.25	57.25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.70	18.—
„ „ węg. „ po 5 zł.	12.—	12 30
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	23.50	25 —
Salma po 40 zł. m. k.	63.—	64.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	63.—	64.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	30.—	32.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	133.—	136.—
„ „ po 50 zł. w. a.	63.25	64.25
Waldsteina po 20 zł. m. k.	40.50	41 50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	64 50	65 75
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n.	— —	—.—
Londyn za ft. szt.	119.35	119.70
Paryż za 100 fr.	47.37.5	47.50.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.67.—	5.69.—
„ pełnej wagi	5.66.—	5.68.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.49.—	9.50.—
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

	zł.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	—	—
„ „ „ w srebrze	—	—
Renta w złocie	—	—
5 pr. austr. renta marcowa	—	—
Akcye banku austro-węgier.	—	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	—	—
Londyn	—	—
Napoleondor	—	—
Dukat cesarski men.	—	—
100 marek niemieckich	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 28797 (3443 3—3)

C. k. miej. deleg. Sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Fedka Płaksy pto. 7 rat po 22 zł. 75 ct. wa., i reszty kapitału 277 zł. 24 ct. wa. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 14 lipca i 11 sierpnia 1892, zawsze o godz. 10 rano, przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 224 i 243 gm. kat. Szlachcińce objętych, Ilka i Hapy Podgórskich własnych.

Cena wywołania wynosi 990 zł.

Wadyum 99 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy miej del.

Tarnopol, 5 kwietnia 1892.

L. 1795 (3523 3—3)

Vom k. k. Bezirksgerichte in Gwoździec wird kundgemacht, dass zur Eintreibung der Forderung der Generalagentur The Singer Manufacturing Company in New-York G. Neidlinger in Wien im Betrage von 31 fl. öw. s. NG. die Exekutive Feilbiethung der dem Simche Hecht gehörigen Realitätenhälfte G. E z. 307 der Catastralgemeinde Gwoździec Stadt am 14 Juli und 12 August 1892, jedesmal um 10 Uhr VM. im Gerichtsgebäude vorgenommen werden wird.

Ausrufungspreis 300 fl. öw.

Wadium 40 fl öw.

Nähere Bedingnisse, Grundbuchsauszug und Schätzungsact erliegen in hg. Registratur zur Einsicht.

Gläubiger-Curator Adw. Dr. Daniłowicz in Kolomea.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Gwoździec, am 12 April 1892.

L. 1720 (3462 3—3)

Zbarazki c. k Sąd powiatowy uwiadamia, że w celu zniesienia spólności odbędzie dnia 14 lipca 1892 o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod lk. 103 w Załużu położonej, wedle wyk. hip. 450 ks. gr. dla gminy kat. Załuże, w jednej połowie Karoliny Barcewiczowej, a w drugiej spadkobierców Malwiny Stebelskiej, a to: Tadeusza Bolesława, Franciszka, Maryi Antoniny i Karoliny Malwiny Stebelskich własnej.

Na tym terminie realność rzeczona sprzedaną będzie tylko wyżej lub za cenę szacunkową 2136 zł, 50 ct.

Wadyum wynosi 220 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Zbaraż, dnia 3 marca 1892.

L. 2799 (3400 3—3)

W c. k. Sądzie obwodowym w Nowym Sączu odbędzie się w dniach 18 lipca i 19 sierpnia 1892 licytacyjna sprzedaż połowy realności nk. 50 w Nowym Sączu, lwh. 64 objętej, wartości szacunkowej 1475 zł., wadyum 148 zł., następnie połowy realności lwh. 68 w Nowym Sączu, ceny szacunkowej 1033 zł., wadyum 103 zł., dalej połowy z 24/112 gruntu Kotze lwh. 72, ceny szacunkowej 185 zł., wadyum 19 zł., dalej 1/4 część realności lwh. 338 w Nowym Sączu, ceny szacunkowej 78 zł., wadyum 8 zł, wreszcie połowy z 7/42 części realności lwh. 339, ceny szacunkowej 33 zł., wadyum 4 zł., każda z wymienionych realności sprzedaną będzie osobno, na pierwszym terminie za cenę szacunkową lub powyżej, na drugim także poniżej takowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Gałkiewicz.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd obwodowy.

Nowy Sącz, 7 maja 1892.

L. 3070 (3481 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej podaje do wiadomości, że w dniu 15 lipca i 16 sierpnia 1892, każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się w tymże sądzie przymusowa publiczna sprzedaż w drodze licytacyi połowy realności pod lk. 11 w Kolbuszowej położonej, dłużnika Simchy Altbacha własnej, wyk. hip. l. 17 księgi gruntowej dla tejże gminy objętej, celem zaspokojenia wierzytelności firmy Ignacego Spitzera synowie w Eisenstadt w kwocie 176 zł. 47 ct. wa.

Cena wywołania 3000 zł.

Wadyum 300 zł.

Akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze tegoż sądu.

C. k. Sąd powiatowy.

Kolbuszowa, dnia 26 kwietnia 1892.

L. 10906 (3474 3—3)

W dniach 15 lipca i 19 sierpnia 1892 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Bialsko-Bielskiego stowarzyszenia „Wzajemna pomoc" w Białej w kwocie 115 zł. wa. publiczna licytacya realności pod lwh. 420 w Wilkowicach położonej, whl. 420 objętej.

Cenę wywołania stanowi kwota 300 zł. wa.

Wadyum 30 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adwokat tutejszy dr. Jan Cieszyński.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, 20 marca 1892.

Z. 3965

A V I S O.

Vom Militär-Aerar werden nach kaufmännischer Usance beschafft.

Für das Militär-Verpflegs-Magazin in Przemyśl.

13.400 Kubikmeter hartes Brennholz lieferbar:

im Monate	November und December 1892 je	2200 Kubikmeter.
„	Jänner, Februar 1893 je	1000 „
„	März 1893	2000 „
„	April und Mai 1893 je	2500 „

1. Die bezüglichen, deutlichen abgefassten Verkaufsanträge, welche an kein kürzeres als ein impegno von 10 Tagen gebunden sein dürfen, müssen bis längstens 19 Juli 1892 um 10 Uhr Vormittags bei der Intendanz des 10 Corps in Przemyśl eingebracht werden.

2. Die Verkaufsanträge können entweder auf die ganze vorstehende Quantität oder auch nur auf kleinere Partheien der ausgeschriebenen Bedarfsmenge bei Angabe der gewünschten Abstellungszeit gestellt werden und müssen mit einer 50 Kreuzer Stempelmarke versehen sein.

3. Die Abstellung des Brennholzes hat auf den ärarischen Holzplätzen nach Weisung des Verpflegsmagazins zu erfolgen.

Zur Lieferung können galangen: Roth- und Weissbuchen, Stein-, Zerr- und Weiss-Eichen.

Der Verkäufer hat in seinem Verkaufsantrage anzugeben, welche Baumgattung des harten Brennholzes er abstellen wird.

4. Für jede in den festgesetzten Lieferungs-Terminen und in der bedungenen Qualität abgestellte Brennholz-Rate wird die Zahlung beim Verpflegsmagazine nach Massgabe des Usancenheftes geleistet werden.

5. Der Intendanz unbekannte Unternehmer haben zu veranlassen, dass über ihre Solidität und Leistungsfähigkeit ein Zeugniss — wenn sie protollirte Firmen haben von der Handels- und Gewerbekammer, sonst aber von der zuständigen k. k. politischen Bezirksbehörde — auf ämtlichem Wege bei der Intendanz des 10 Corps in Przemyśl, rechtzeitig einlange.

6 Verkäufer, welche der intendanz nicht hinlänglich bekannt sind, haben die Erfüllung der eingegangenen Verpflichtung durch den Erlag einer Caution in der Höhe von 10 Percent des nach den genehmigten Preisen entfallenden Werthes der erstandenen Lieferung zu versichern.

Diese Caution hat der Verkäufer mit dem Schlussbriefe beizubringen.

7. Die scalamässigen Quittungs-Stempel werden von der Heeres-Verwanltung beigebracht.

8. Das Holz muss die für die Verpflegung des k. und k. Heeres vorgeschriebene Qualität haben, und es wird in dieser Beziehung dann rücksichtlich der näheren Bedingungen, welche den Kaufabschlüssen zur Grundlage zu dienen haben, auf das für die vorliegende Ausschreibung ämtlich ausgefertigte und bei der Intendanz des 10 Corps in Przemyśl aufliegende Usance Heft Nr. 3965 vom 15 Juni 1892 hingewiesen.

Diesbezügliche Informationen können auch beim Militär-Verpflegs-Magazin in Przemyśl eingeholt werden, woselbst auch die vorgeschriebenen Usancen-Hefte gegen Erlag von 4 (vier) Kreuzern für jeden einzelnen Druckbogen gekauft werden können.

Die Verkäufer haben im Verkaufsantrage und in dem nach Genehmigung ihres Anbotes auszustellenden Schlussbriefe ausdrücklich anzuführen, dass in allen, im Verkaufs-Antrage beziehungsweise im Schlussbriefe nicht besonders besprochenen Punkten die Abwickelung des Kaufgeschäftes nach dem für den vorstehenden Bedarfsfall von der Intendanz des 10 Corps unter Nr. 3965 vom 15 Juni 1892 ausgefertigten und dem Verkäufer in vollem Umfange bekannten Usance-Hefte für Käufe von Militär-Verpflegs-Artikeln nach kaufmännischer Usance stattzufinden hat.

9. Nachträglich, oder im telegrafischen Wege einlangende Verkaufs-Anträge, sowie solche, welche den gestellten Bedingungen nicht entsprechen, werden nicht berücksichtigt.

Von der k. u. k. Intendanz des 10 Corps.

Przemyśl, am 15 Juni 1892.

(3565

DONIESIENIE.

Skarb wojskowy ma zakupić zwyczajem kupieckim:

Dla magazynu zaopatrzenia wojska w żywność w Przemyślu.

13.400 metrów kubicznych twardego drzewa opałowego, z którego ma być odstawionych:

w miesiącu	Listopadzie i Grudniu 1892 po	2200 metrów kubicznych.
„	Styczniu, Lutym 1893	1000 „ „
„	Marcu 1893	2000 „ „
„	Kwietniu i Maju 1893	2500 „ „

1. Dotyczące dokładnie ułożone podania cen sprzedaży, które nie powinny na krótszy termin obowiązywać nad 10 dni, mają być oddane najpóźniej do dnia 19 lipca 1892 o godzinie 10 przed południem w biurze Intendantury 10 Korpusu w Przemyślu.

2. Podania cen sprzedaży mogą opiewać albo na całą wyżej podaną ilość, albo też na mniejsze partye rozpisanej ilości potrzebnej, a w nich ma być dokładnie oznaczony termin żądanej odstawy; prócz tego podania muszą być zaopatrzone marką stemplową na 50 ct.

3. Odstawa drzewa opałowego ma się odbyć według wskazówek Magazynu zaopatrzenia wojska w żywność w rządowych miejscach na skład drzewa przeznaczonych.

Odstawionemi mogą być: drzewo bukowe, grabowe, dębowe, (Stein-, Zerr- und Weisseiche).

Sprzedający ma w swem podaniu wyszczególnić, jaki gatunek twardego drzewa opałowego zamierza odstawić.

4. Za każdą w ustawionych terminach i w umówionej jakości, odstawioną ratę drzewa opałowego, wypłaci magazyn zaopatrzenia wojska w żywność, należytość podług ustanowień zeszytu warunkowego (Usancen-Heft).

5. Każdy c. i k. Intendanturze nieznany przedsiębiorca ma się postarać o to, ażeby świadectwo jego rzetelności i możności dostawy — wystawione, w razie, jeżeli jest protokołowaną firmą, przez dotyczącą Izbę handlowo-przemysłową, w innym zaś razie przez dotyczącą Władzę polityczną — w drodze urzędowej do Intendantury 10 Korpusu w Przemyślu przed rozprawą przesłane zostało.

6. Przedsiębiorcy nieznani dostatecznie Indentanturze, mają zapewnić spełnienie swych zobowiązań złożeniem kaucyi w wysokości 10 prc. wartości całej dostawy.

Kaucyę tę ma złożyć przedsiębiorca równocześnie przy spisaniu listu ugodowego (Schlussbrief).

7. Przepisane należytości stemplowe od kwitu ponosić będzie zarząd wojskowy.

8. Drzewo musi pod względem jakości posiadać własności przepisane dla tegoż artykułu i zwraca się uwagę odnośnie do tychże, jakoteż wszelkich bliższych warunków, mających służyć za podstawę do zawarcia układu sprzedaży, na zeszyt warunków sprzedaży sposobem kupieckim (Usance-Geft) Nr. 3965 z dnia 15 czerwca 1892, który dla dotyczącej rozprawy urzędownie wystawiony — w biurze intendantury 10 Korpusu w Przemyślu się znajduje i przez każdego przejrzanem być może.

Dotyczące informacye mogą być również udzielone w kancelaryi magazynu zaopatrzenia wojska w Przemyślu, gdzie także mogą być wydane przepisane zeszyty warunkowe za złożeniem czterech (4) centów za każdy pojedynczy arkusz druku.

Każdy ubiegający się ma w swem podaniu cen i po zatwierdzeniu tegoż w mającym się wystawić liście ugodowym (Schlussbrief) wyraźnie oświadczyć, że się poddaje odnośnie do wszystkich w jego podaniu cen, a względnie w liście warunków sprzedaży (Schlussbrief) nie umówionych szczegółowo punktów, dotyczących załatwienia jego interesu sprzedaży w zupełności tym postanowieniom, jakie zawarte są w zeszycie warunków sprzedaży (Usance-Heft) wystawionym przez Intendanturę 10 korpusu pod Nr. 3965 z daty 15 czerwca 1892 dla zakupna artykułów żywności dla wojska zwyczajem kupieckim.

9. Podania cen nadeszłe za późno lub drogą telegraficzną, jakoteż takie, które warunkom wymaganym nie odpowiadają, nie będą uwzględnione.

Z c. i k. Intendantury 10 Korpusu.

Przemyśl, dnia 15 czerwca 1892.

(3562 3—3)

Należące do masy konkursowej Jakóba Eskreissa, kupca we Lwowie, towary korzenne wraz z urządzeniem sklepowem w cenie szacunkowej 741 zł. 37 ct. w. a. sprzedane zostaną w drodze ofert najwięcej dającemu na ogół (in Pausch und Bogen), lecz tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, nie ręcząc ani za jakość, ani za ilość towarów względnie urządzenia.

Oferty podać należy najdalej do dnia 29 czerwca br. do godz. 12 w południe na ręce podpisanego zawiadowcy masy rozbiorowej przy ulicy Teatralnej l. 16 wraz z wadyum wynoszącem 20 proc. ceny szacunkowej.

Wydział wierzycieli poweźmie uchwałę względem przyjęcia ofert, zastrzega sobie zaś prawo żadnej z wniesionych nie akceptować oferty.

Cena kupna oferenta przyjętego ma być natychmiast po ogłoszeniu uchwały zapłaconą, i aczej wadyum przepada na rzecz masy konkursowej.

Towary i urządzenie oglądane być mogą przy równoczesnem przejrzeniu inwentarza masalnego każdego dnia od godziny 11 do 12 w poł. i 3—4 popoł.

Przedmioty nabyte natychmiast po uiszczeniu ceny kupna nabywcy oddane będą.

Adwokat dr. Jakób Horowitz
zawiadowca masy rozbiorowej Jakóba Eskreissa.

Lwów, dnia 17 czerwca 1892.

L. 6142 (3513 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Sanoku podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 125 zł. wa. zpn. na rzecz Powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku odbędzie się dnia 8 lipca 1892 i 12 sierpnia 1892 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 25 egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Antoniego Siemińskiego w Posadzie Olchowskiej pod l. 127.

Cena wywołania 630 zł. wa.

Wadyum 63 zł. wa.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze Sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 25 stycznia 1892 prawa zastawu uzyskali, lub tych którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi lub inne uchwały w tej sprawie wydane z jakiegokolwiek powodu doręczone być nie mogły ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. adw. dra Flakowicza, a p. adw. dra Gawła zastępcą tegoż.

C. k. Sąd powiatowy.

Sanok, dnia 30 kwietnia 1892.

L. 1498 (3494 3—3)

C. k. Sąd powiatowy we Frysztaku podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Jana Majsterkiewicza przeciw Ignacemu Mularczykowi pto. 341 zł. 99 ct. wa. zpn. odbędzie się publiczna licytacya realności wyk. hip. l. 293 i 300 ks. gr. gm. Lubla objętej w dniu 7 lipca i 4 sierpnia 1892 w sądzie tut. o godz. 10 z rana.

Cena wywołania 425 zł.

Wadyum 43 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Frysztak, dnia 8 maja 1892.

L. 4556 (3450 3—3)

W dniach 11 lipca i 16 sierpnia 1892 każdym razem o 10 z rana odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Jakóba Grajwera w resztującej kwocie 600 zł. wa. zpn. publiczna licytacya realności Markusa Hoffmana lwh. 45, 71 i 83 w Paczółtowicach

Cena wywołania realności lwh. 45 wynosi 1950 zł.

Cena wywołania realności lwh. 71 wynosi 465 zł.

Cena wywołania realności lwh. 83 wynosi 1505 zł.

Wadyum 10 prc.

Wyciąg hipoteczny i warunki w registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice, 17 maja 1892.

L. 5916 (3460 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzyteln ści stowarzyszenia pożyczkowego „Wzajemna pomoc“ w Makowie w sumie 110 zł. zpn., odbędzie się w dniach 12 lipca i 12 sierpnia 1892, każdym razem o godz. 10 przed połud. w gmachu sądowym egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod Nk. 28, 29 w Krzeszowie położonej, dłużników Tomasza i Reginy Kawończyków własnej.

Cena wywołania 946 zł.

Wadyum 95 zł.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny leżą do przejrzenia w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Slemień, dnia 30 kwietnia 1892.

L. 2815 (3531 3—3)

Dnia 11 lipca 1892 i dnia 13 sierpnia 1892 o godzinie 10 rano, odbywać się będzie w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż realności Maryanny z Mocniaków Worwowej nk. 90 w Ponicach objętej wyk. hip. l. 133 w połowie l. 131 w 2/4 częściach l. 130 w 1/8 części i l. 134 w 1/4 części na 412 złr. oszacowanej celem zaspokojenia wierzytelności c. k. urzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 84 złr. 24 ct. z pn.

Cena wywołania 412 zł. a. w.

Wadyum 41 zł. 20 ct.

Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Kozłecki adwokat w Nowymtargu.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowytarg, dnia 31 marca 1892.

L. 37174 (3613 2—3)

W celu zabezpieczenia dostawy szutru dla konserwacyi gościńców państwowych w Samborskim okręgu budowniczym w latach 1893, 1894 i 1895 odbędzie się dnia 27 czerwca 1892 w ck. starostwie w Samborze rozprawa licytacyjna przez składanie ofert.

Dostawa na rok 1893 wynosi:

a) dla traktu Dobromilskiego 4882 metr. sześć. szutru w kwocie fiskalnej 6091 zł. 39 ct.;

b) dla traktu Podbeskidzkiego 6564 metr. sześć. szutru w kwocie fiskalnej 12367 zł. 10 ct.;

c) dla traktu Samborskiego 2693 metr. sześć. szutru w kwocie fiskalnej 4776 zł. $9^1/_2$ ct.

Bliższe warunki tyczące się tego przedsiębiorstwa, jako też przestrzenie, na które szuter dostarczony być ma, oraz ilości tegoż przejrzane być mogą w wymienionem ck. starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także w oznaczonym terminie najpóźniej do godziny 12 w południe podane być mają oferty, zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w 5-proc. wadyum z wyrażeniem cen zaofiarowanych nie tylko cyframi lecz także literami za jeden metr sześć. z każdego łomu lub szutrowiska.

Zastrzega się najwyraźniej, że dostawa w ten sposób przeprowadzoną być ma, iż do końca stycznia dostarczyć należy 6/10 części w każdym kilometrze, zaś do 30 czerwca każdego roku dostawa w zupełności ma być ukończoną.

Oferty winny opiewać na poszczególnione w wykazie szutrowiska lub kamieniołomy, gdyż zatwierdzenie ofert nastąpi w każdym razie tylko według poszczególnych szutrowisk i łomów a względnie przestrzeni zaopatrywanych z jednego i tego samego szutrowiska lub łomu; oferty mają także być sporządzone bez wszelkich dopisków na blankietach urzędowych, które zgłaszającym się stronom przez ck. starostwo bezpłatnie wydane będą.

Wszelkie inne oferty, niesporządzone na blankietach urzędowych lub zawierające jakiekolwiek dopiski albo też nie podane w terminie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 13 czerwca 1892.

L. 5944 (3569 2—3)

C.k. Sąd powiatowy md. w Sanoku podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 10 zł. 59 ct. aw. zpn. na rzecz Herscha Götzlera odbędzie się dnia 15 lipca i 19 sierpnia 1892 o godz. 10 rano w biurze nr. 25 egzekucyjna sprzedaż 1/3 części realności dłużników Anny i Józefa Górniaków w Wielopolu.

Cena wywołania 200 zł. aw.

Wadyum 20 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 10 lutego 1892 prawa zastawu uzyskali, lub tych którymby uchwału niniejsza względem dozwolenia licytacyi lub inne uchwały w tej sprawie wydane z jakiegokolwiek powodu doręczone być nie mogły ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. adw. dr. Flakowicza, a p. dr. adw. Ślączkę zastępcą tegoż.

Sanok, dnia 30 kwietnia 1892.

L. 509 (3558 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Samuela Glücksmana w kwocie 100 zł. a. w. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 11 lipca i 22 sierpnia 1892 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności 1|2 wyk. hip. l. 51 2/12 wyk. hip. l. 314 i 1/2 wyk. hip. l. 446 w Odrowążu położonej Mojżesza Reisa własnej.

Cena wywołania 271 zł. 50 ct. a. w.

Wadyum 28 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych, jest adwokat dr. Kozlecki w Nowymtargu.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, dnia 20 lutego 1892.

L. 3136 (3560 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Limanowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 700 złr. z pn. odbędzie się na rzecz Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 67 gm. kat. Zawadka objętej dłużników Wojciecha Leśniaka i Jana Bokowego własnej w dwóch terminach mianowicie 11 lipca 1892 i 1 sierpnia 1892 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się adw. dr. Młodzika.

Wadyum wynosi 140 zł. a. w.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, 12 kwietnia 1892.

L. 2460 (3446 2—3)

W dniach 19 lipca i 19 sierpnia 1892 każdym razem o 10 godzinie rano odbędzie się w tut. Sądzie publiczna licytacya realności pod lk. 14 położonej whl. 7 księgi gruntowej gminy Majdan graniczny objętej Marcina Kulki własnej na zaspokojenie pretensyi Szczuczoka w kwocie 300 złr. a. w. z pn.

Cena wywołania 770 zł.

Wadyum 77 zł.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Franciszka Gruińskiego z Delatyna.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Detatyn, dnia 22 kwietnia 1892.

L. 1063 (3449 2—3)

W dniach 18 lipca i 22 sierpnia 1892 każdym razem o 10 z rana odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Władysława, Franciszka Ludwika i Teresy Gędłków w kwocie 606 zł. w. a. z pn. publiczna licytacya 9/40 części realności Mikołaja Kuczaka lwh, 114 w Nowojowejgórze.

Cena wywołania 166 zł. 50 ct. a. w.

Wadyum 16 zł. 50 ct.

Wyciąg hipoteczny i warunki w registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice, 15 marca 1892.

L. 5894 (3598 2—3)

Dnia 28 czerwca i dnia 2 sierpnia 1892 o 10 rano odbędzie się przymusowa licytacya ciała hip. wyk. 76 ks. gr. Gołogóry Feigi Byk własnego na rzecz Kasy zaliczkowej „Wzajemna pomoc" w Bełzie pto 346 zł. aw. zpn. które na drugim terminie także niżej ceny szacunkowej 800 zł. sprzedane zostanie.

Wadyum wynosi 80 zł.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych jest dr. Heyne w Złoczowie.

Złoczów, 30 kwietnia 1892.

L. 3104 (3603 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 13 lipca 1892 za i powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 12 sierpnia 1892 nawet poniżej takowej, licytacya realności l 123 według wyk. hip. l. 2 gminy kat. Hanaczów Wasyla Bahryja własnej, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach pto 792 zł. 85 ct. zpn.

Cena wywołania 934 zł.

Wadyum 94 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem pana Szymona Czestyńskiego.

C. k. Sąd powiatowy

Gliniany, dnia 30 kwietnia 1892.

L. 1289 (3448 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jordanowie podaje do powszechnej wiadomości, że w dniach 18 lipca i 17 sierpnia 1892 każdym razem o godzinie 9 z rana odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności pod nk. 95 w Osielcu położonej lwh. 102 księgi gruntowej dla tejże gminy objętej, dłużnika Wawrzyńca Ufiera własnej, na 405 zł. oszacowanej, na zaspokojenie pretensyi stowarzyszenia pożyczkowego „Praca i oszczędność" w Jordanowie w kwocie 150 złr. wa. zpn, z tem, że realność ta na pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową lub powyżej tejże, na drugim zaś i poniżej takowej sprzedaną będzie.

Cena wywołania 405 zł.

Wadyum 40 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny rzeczonej realności są w tutsąd. registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów, dnia 31 maja 1892.

L. 3880 (3384 1—3)

Dnia 21 lipca 1892 i 2 września 1892 o 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod lk. 35 w Zawadzie uszewskiej wyk. hip. 35 ks. gr. gminy Zawada uszewska objętej, Jakóba i Heleny małż. Góraków własnej, na rzecz uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włość. w likwidacyi we Lwowie celem zaspokojenia czterech rat po 15 zł. i reszty kapitału 66 zł. 87 zł. z pn.

Cena wywołania 1520 zł.

Wadyum 152 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony dr. Ludwik Parvi adwokat w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 27 kwietnia 1892.

L. 3976 (3386 1—3)

Dnia 21 lipca 1892 i 2 września 1892 o 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod lk. 96 w Okocimie wyk. hip. 96 księgi gr. gm. Okocim objętej, Bartłomieja Jacoszka własnej, na rzecz uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi, celem zaspokojenia 9 rat po 35 zł. 90 ct. z pn.

Cena wywołania 900 zł.

Wadyum 90 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Parvi w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 28 kwietnia 1892.

L. 1637 (3453 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia 9-ciu rat zaległych z pożyczki 200 zł. wa. zpn. na rzecz pow. Kasy Oszczędności w Wieliczce przymusową sprzedaż realności Jakóba Migasa lwh. 135, Wojciecha i Maryanny Rajduchów lwh. 365 tudzież Wojciecha Solarza lwh. 404 gm. kat. Kłaj objętych w dwóch terminach licytacyjnych dnia 21 lipca i dnia 12 października 1892 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze sądowym

Cena wywołania tych realności wynosi 534 zł.

Wadyum 54 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice, dnia 20 kwietnia 1892.

L. 1593 (3447 1—3)

Gwoździecki Sąd powiatowy zarządza przymusową licytację 1/3 części niewydzielonej realności whl. 236 ks. gr. gminy Nazurna, Wasyla Jakubiaka Petra własnej, która w zabudowaniu sądowem w dniu 21 lipca i 21 sierpnia 1892 każdym razem o 10 godzinie przed południem się odbędzie.

Cena wywołania 111 zł. 66 ct. aw.

Wadyum 11 zł. 16 ct.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i bliższe warunki są w tus. registraturze do przejrzenia.

Gwoździec, 24 kwietnia 1892.

L. 195 (3504 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia dłużnej sumy 190 zł aw. zpn. na rzecz kasy Oszczędności miejskiejw Bochni przymusową sprzedaż realności lwh. 25 gminy kat. Woli Batorskiej objętej, masy spadkowej Jana Siwka będącej, w dwóch terminach licytacyjnych dnia 21 lipca i dnia 12 października 1892 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze sądowym.

Cena wywołania tej realności wynosi 6170 zł.

Wadyum 617 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem p. Teofil Gatty c. k. notaryusz w Niepołomicach.

Niepołomice, dnia 15 lutego 1892.

L. 1465 (3541 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 21 lipca 1892 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 26 sierpnia 1892 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 234 w Podkamieniu według wyk. hip. 24 księgi gruntowej tejże gminy Nathana Silberga własnej, na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi pto 419 zł.

Cena wywołania 1800 zł.

Wadyum 180 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem pana Bronisława Malkowskiego z Załoziec.

C. k. Sąd powiatowy.

Załośce, dnia 15 kwietnia 1891.

L 7595 (3525 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kulikowie ogłasza, że celem wydobycia Dawidowi Grüss u śp. Jacka Dziubały należącej się pretensyi 124 zł. wa. zpn. przedsięweźmie dnia 21 lipca 1892 tylko za lub powyżej ceny szacunkowej 80 zł. wa. zaś dnia 5 sierpnia 1892 także poniżej tejże ceny razem o godzinie 10 rano w swem zabudowaniu publiczną przymusową sprzedaż 2/12 części realności lwh. 940 w Kulikowie niegdyś dłużnika obecnie Mikołaja i Pelagii Ostopczaków własnych że wadyum 8 zł. wa. wynosi, i że kuratorem niewiadomych wierzycieli Michała Sawickiego z Kulikowa ustanowiono.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i resztę warunków, mogą interesowani przejrzeć w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kulików, 13 lutego 1892.

L. 8433 (3627 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu zawiadamia Saula Steinfelsena z życia i miejsca pobytu niewiadomego, że wskutek wytoczonego przeciw niemu do l 8433|92 pozwu Leizora i Jenty Mandelbaumów o uznanie pretensyi w kwocie 2400 zł. M. k. za zgasłą i wykreślenie prawa zastawu dla takowej ze stanu biernego ciała hipotecznego nr. 1335 ks. gr. Kałusza termin do rozprawy ustnej na dzień 7 lipca 1892 o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie wyznaczono i dla jego zastępstwa na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie adwokata dr. Staneckiego z Kałusza ustanowiono.

Wzywa się przeto Saula Steinfelsena, ażeby ustanowionemu kuratorowi odpowiedniej informacyi udzielił, lub też innego zastępcę przed powyższym terminem wymienił, inaczej bowiem skutki zaniedbania sobie samemu będzie musiał przypisać.

Kałusz, 18 maja 1892.

L. 3023 (3489 1—3)

AVISO.

W celu zabezpieczenia dostawy 1660 metr. sześć. twardego drzewa opałowego dla stacyi Krakowa Podgórza 500 metrów sześć. twardego i 550 metrów sześć. miękkiego drzewa opałowego dla stacyi w Ołomuńcu odbędzie się w dniu 13 lipca 1892 o godzinie 10 przed południem w intendanturze c. i k. 1 korpusu w Krakowie rozprawa.

Bliższe warunki są ogłoszone, w dzienniku „Czas" z dnia 15, i w dzienniku „Nowa Reforma" z dnia 18 czerwca 1892, jak i w urzędowej „Gazecie lwowskiej" z 18 czerwca 1892.

Żądane wyjaśnienienia udzielają c. k. magazyny zaopatrzenia wojska w Krakowie, Ołomuńcu i Tarnowie.

Kraków, 14 czerwca 1892.

L 1422 (3515 1—3)

AVISO.

Celem oddania w przedsiębiorstwo dostawy drzewa opałowego i kamiennego węgla na przeciąg czasu od 1 września 1892 do 31 sierpnia 1893 dla wojsk rozlokowanych w obrębie 11 korpusu odbędą się w biurach poniżej wymienionych c. i k. prowiantur wojskowych dotyczące licytacye za pomocą pisemnych ofert a mianowicie:

4 lipca 1892 w Czerniowcach dla stacyj wojskowych: Czerniowce, Sadagóra, i Nowa Zuczka z Rohożną, Radowce, Suczawa, Bojany;

14 lipca 1892 we Lwowie dla stacyj: Brody z miejscem konkurencyjnem Smólno, Brzeżany, Wielkie Mosty z miejscem konkurencyjnem Parchacz, Krechów, Lwów, Rohatyn, Złoczów, Żółkiew.

6 lipca 1892 w Stanisławowie dla stacyj: Stanisławów, Kołomyja, Tłumacz, Monasterzyska, Czortków;

11 lipca 1892 w Tarnopolu dla stacyj: Tarnopol, Trembowla, Strussów.

Dotyczące specyalnie informujące ogłoszenie jest zawartem w urze. 138 z dnia 19 czerwca 1892 tej gazety niemiej zostało takowe opublikowane przez dotyczące c. k. starostwa i c. i k. komendy stacyjne.

Zeszyt warunków kontraktowych z dnia 20 maja 1892 objmujący bliższe szczegóły jest dla każdego do przejrzenia w powyżej wymienionych c. i k. prowianturach wojskowych, jako też we wszystkich c. k. starostwach okręgu korpuśnego.

We Lwowie, 20 maja 1892.

Konkursa.

L. 6485 (3561 3—3)

W skutek Najwyższego postanowienia Jego Ces. i Król. Apostolskiej Mości z dnia 26 maja 1892 i w skutek upoważnienia wysokiego ck. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 9 czerwca 1892 l. 11553 rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę jednego inspektora weterynajnego w IX. klasie rangi i jednego koncepisty weterynajnego w X klasie rangi.

Posady te będą prowizorycznie nadane. Zarówno inspektor jak i koncepista weterynaryjny będą przydzieleni do c. k. Namiestnictwa we Lwowie jako konceptowi urzędnicy w referacie weteranyjnym, a w razach gdy ck. weterynarz krajowy będzie przeszkodzonym, będą używani do inspekcyonowania spraw urzędowo-weteranyjnych w kraju.

Należycie udokumentowane podania należy wnieść najdalej do 12 lipca 1892 przez przełożoną władzę do Prezydyum ck. Namiestnictwa.

Z Prezydyum ck. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 16 czerwca 1892.

L. 2145 (3567 3—3)

Konkurs na posadę inżyniera powiatowego z roczną płacą 1000 zł. i rocznym ryczałtem na objazdy dróg 400 zł.

Posada w roku pierwszym prowizoryczna. Kandydaci wykazać mają nieprzekroczony 40 rok życia, dowody ukończonych studyów technicznych i odbytej praktyki przy budowie dróg i mostów.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy do Wydziału powiatowego naj dalej do 1 września 1892.

W ciągu miesiąca września 1892 nastąpić ma objęcie obowiązków.

Wydział powiatowy.

Tarnobrzeg, dnia 12 czerwca 1892.

L. 2588 (3566 3—3)

Wydział Rady powiatowej w Jarosławiu ogłasza konkurs na posadę konduktora dróg z płacą roczną 400 zł. i pauszalą na objazdy w kwocie 100 zł.

Posada powyższa jej prowizoryczna.

Ubiegający się o powyższą posadę winni podania swe zaopatrzone w dowody:

a. nieprzekroczonego 40 roku życia,

b. ukończenia niższych klas szkół średnich z dobrym postępem,

c. nabytej praktyki w budowie dróg i mostów.

d. moralnego i nienagannego prowadzenia się,

wnieść najdalej do dnia 15 lipca br.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Jarosław, dnia 12 czerwca 1892.

L. 613 (3571 2—2)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Czortkowie ogłasza niniejszem konkurs na posady rzeczywistych stałych nauczycieli z roczną płacą 300 zł. wolnem mieszkaniem i ogrodem w jednoklasowych szkołach etatowych:

1. w Białym potoku,
2. „ Chomiakówce,
3. „ Dawidkowcach,
4. „ Dolinie,
5. „ Jagielnicy starej,
6. „ Kolendzianach,
7. „ Muchawce,
8. „ Rydodubach,
9. „ Siemakowcach,
10. „ Słobódce dziuryńskiej,
11. „ Skorodyńcach.
12. „ Swidowie,
13. „ Szmańkowcach,
14. „ Szulhanówce,
15. „ Uhryniu,
16. „ Zabłotówce.

Kandydaci lub kandydatki ubiegające się o jedną z posad stałych mają wnieść należycie udokumentowane podanie z dołączeniem wykazu lat służby, przepisanej tabeli kwalifikacyjnej i dekretu wymiaru wkładek emerytalnych za pośrednictwem swojej przełożonej władzy do ck. Rady szkolnej okręgowej w Czortkowie w nieprzekraczalnym terminie do 22 lipca br.

Nadto jest do obsadzenia kilkanaście posad nauczycieli tymczasowych i nadetatowych z płacą 270 zł. 10 prc. dodatkiem na mieszkanie i z płacą 240 zł. i możliwie wolnem mieszkaniem. O posady te ubiegać się mogą ukończeni seminarzyści i seminarzystki

Kandydaci i kandydatki ubiegający się o jedną z posad tymczasowych lub nadetatowych mogą wnosićpodania do 15 lipca br.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Czortków, dnia 10 czerwca 1892.

Przewodniczący ck. starosta,

Niewiadomski

L. 2002 (3568 3—3)
Celem obsadzenia posady dozorcy więzień I. ewentualnie II. klasy przy ck. zakładzie kary w Wiśniczu z płacą rocznych 300 zł. ewentualnie 268 zł. dodatkiem aktywalnym 75 zł. ewentualnie 65 zł. rocznie, umundurowaniem i umieszczeniem w koszarach rozpisuje się niniejszem konkurs.
Ubiegający się o te posady winni wnieść swe podania do dnia 25 lipca 1892 do c. k. Dyrekcyi zakładu kary w Wiśniczu.
Kraków. 17 czerwca 1892.

L. 51 (3600 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie poszukuje dyetaryusza z płacą miesięczną 20 do 25 zł. wa.
Podania udokumentowane mają być do naczelnictwa wnoszone.
Cieszanów, 16 czerwca 1892.

L. 4371 (3575 2—3)
Celem obsadzenia opróżnionej przy sądzie obwodowym w Wadowicach posady prowadzącego księgi gruntowe extra-statum w X. klasie rangi rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 11 lipca 1892.
Ubiegający się o tę posadę winni wnieść podania w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum sądu obwodowego w Wadowicach.
Prezydyum Sądu wyższego.
Kraków, 18 czerwca 1892.

L. 2302 (3617)
W obrębie c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu są do obsadzenia posady urzędników ewidencyjnych do utrzymywania ewidencyi katastru podatku gruntowego ze stanowiskami służbowemi w Nadwórnie, Stanisławowie i Stryju, a ewentualnie trzy posady geometrów ewidencyjnych 2 klasy w XI. klasie rangi i trzy posady elewów ewidencyjnych w innych miejscowościach służbowych w Galicyi.
Starsi geometrowie i geometrowie 1-ej klasy, którzy o przeniesienie w dotychczasowym charakterze służbowym na stanowiska w Nadwórnie, Stanisławowie, lub Stryju się starają jak również kompetenci o posadę geometry ewidencyjnego 2 klasy, względnie o posadę elewa ewidencyjnego, mają swe udokumentowane podania przy wykazaniu prawem przepisanych warunków, osobliwie wykształcenia technicznego i znajomości niemieckiego i krajowych języków wnieść w przepisanej drodze służbowej w terminie 14 dniowym do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu.
Elewów ewidencyjnych traktuje się przy podróżach i przesiedleniach według przepisów artykułu III. ustawy z dnia 23 maja 1883 (dz. p. p. nr. 84) dla urzędników ewidencyjnych w XI. klasie rangi obowiązujących i posuwają się oni przy odpowiedniej aplikacyi w miarę opróżniania się posad na posadę elewa ewidencyjnego z adjutum rocznych 500 ewentualnie 600.
Kompetenci o tę posadę elewa ewidencyjnego mają oprócz ogólnych warunków dla służby państwowej wykazać fizyczne uzdolnienie do służby polowej, znajomość języków, i z dobrym postępem ukończone studya z matematyki. wykreśln-j geometryi i geodezyi i przedłożyć rewers sustentacyjny.
C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.
Lwów, dnia 15 czerwca 1892.

L. 610 (3616 1—3)
Niniejszem ogłasza się konkurs celem stałego obsadzeniem posady nauczyciela gr. kat. regligii przy szkole wydziałowej żeńskiej im. królowej Jadwigi w Stanisławowie z płcą roczną 850 zł. i dodatkami pięcioletniemi po 50 zł.
O posadę tę mogą się ubiegać kanonicznie ordynowani kapłani świeccy lub zakonni i winni wnieść podania należycie udokumentowane, za pośrednictwem swej władzy przełożonej do tutejszej ck. Rady szkolnej okręgowej najpóźniej do 20 lipca 1892.
Stanisławów, 8 czerwca 1892.
Przewodniczący Rady szkolnej okręg.
Ck. Radca Namiestnictwa i Starosta
Chądzyński.

Księgi gruntowe.

L. 4812 (3516 3—3)
Sąd krajowy wyższy w Krakowie zawiadamia, iż z dniem 30 kwietnia 1892 otwarty został w dług ustawy z 20 marca 1874 l. 29 dz. ust. krajowy, zało ony nowy wykaz gruntowy dla gminy katastralnej Piotrowice co do parc. grunt. 1980—1983/2—1984 i 1987|2, w okręgu sądu powiatowego w Zatorze — a z dniem 15 czerwca 1892 otwarte zostają nowe wykazy tabularne dla posiadłości w tabuli krajowej lwowskiej zapisanych:
VI. osada Podniebylska Dom. 538, pag. 401,
VII. osada Podniebylska Dom. 538, pag. 407,
VIII. osada Podniebylska Dom. 538, pag. 413,
IX. osada Podniebylska Dom. 538, pag. 419,
XI. osada Podniebylska Dom. 538, pag. 431,
XII. osada Podniebylska Dom. 538, pag. 437,
XIII. osada Podniebylska Dom. 538, pag. 389,
XIV. osada Podniebylska Dom. 538, pag. 395,
Wola Podniebylska Dom. 538, pag. 383,
w gminie katastralnej Podniebyle — w okręgu sądu powiatowego w Krośnie położonych, według ustawy krajowej z 20 marca 1874 l. 49 dzien. ust. kraj. wygotowane za wykazy tych posiadłości uważane będą, a od tegoż dnia wolno przeglądać: wykaz gminy katastralnej Piotrowice w Sądzie powiatowym w Zatorze — zaś wykazy tabularne w Sądzie obwodowym w Jaśle — i od 30 kwietnia 1892 co do wykazu gminy katastralnej Piotrowice; zaś od 15 czerwca 1892 co do wyż przytoczonych wykazów tabularnych wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy to zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości wykazami tymi objętej, jedynie przez wpisanie do tych wykazów może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.
Wprowadzając zarazem w myśl §. 3. ustawy z 25 lipca 1871 Nr. 96 d. p. p. postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych wykazów.
Sąd krajowy wyższy wzywa:
a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa przed otwarciem tych nowych wykazów nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;
b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych wykazów nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te wykazy lub do jej części, jakie prawo zastawu służebności lub w ogóle, jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywilejowane, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu tych nowych wykazów tamże wpisane nie zostały: aby z temi prawami zgłosili się co do wykazów tabularnych do Sądu obwodowego w Jaśle — a co do wykazu gminy katastralnej Piotrowice w Sądzie powiatowym w Zatorze — najdalej do dnia 1 lipca 1893, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych wykazach zamieszczonych w niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyli.
Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedyńczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; — a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejsze księgi gruntowe lub tabuli krajowej, w w okręgu których nowe wykazy wstępują były wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed Sąd wniesionej.
Kraków, dnia 8 czerwca 1892.

Upadłości.

L. 8354 (3550 2—3)
C. k Sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że otworzył konkurs do całego tak ruchomego jak i nieruchomego majątku Herscha Kremera kramarza w Turce.
Komisarzem tego konkursu ustanawia się p. c. k. Sędziego powiatowego w Turce a tymczasowym zawiadowcą p. Seweryna Brysiewicza adwokata w Turce.
Wierzycieli wszystkich wzywa się, aby na dniu 4 lipca 1892 o godzinie 10 przed południem u komisarza konkursu w Turce, stawili się, wykazali swe wierzytelności i poczynili wnioski co do zatwierdzenia, tymczasowego zawiadowcy majątku konkursowego, lub co do ustanowienia innego zawiadowcy i zastępcy zawiadowcy a przedsięwzieli też wybór wydziału wierzycieli.
Dalej wzywa się wszystkich tych, którzy do wspólnego majątku konkursowego roszczenia stawiać chcą, aby swe wierzytelności nawet w razie, gdyby już o wierzytelności te spory były już wytoczone, w przeciągu dni 60 tutaj lub w c. k. Sądzie powiatowym w Turce w celu uniknięcia szkodliwych skutków prawnych w ustawie konkursowej zagrożonych zgłosili i na terminie do ogólnej likwidacyi na dzień 19 sierpnia 1892 o godzinie 10 przed południem wyznaczonym przed komisarzem konkursowym w Turce polikwidowali i oznaczyli pierwszeństwo, według którego zaspokojenia swego żądają.
Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Turce lub w pobliżu mają w zgłoszeniu swych wierzytelności wymienić pełnomocnika do odbioru uchwał, inaczej dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator ustanowionym będzie.
Wierzycielom, którzy swe wierzytelności zgłosili i na ogólnem terminie likwidacyjnym stawili się, przysługuje prawo w miejsce zawiadowcy majątku konkursowego, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli wybrania innych osób.
Dalsze ogłoszenia w ciągu postęp. konk. umieszczone będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".
Sambor, 16 czerwca 1892.

L. 2755 (3621)
C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach podaje do publicznej wiadomości, że p. adw. dr. Jan Rosner przestał być likwidatorem stowarzyszenia zaliczkowego w Białej, zostającego w likwidacyi a następnie popadłego w konkurs.
Wadowice, 14 maja 1892.

L. 8224 (3620)
C. k. Sąd obwodowy w Samborze podaje do wiadomości, że konkurs do majątku Sendera Altbacha w Samborze uchwałą z 12 stycznia 1892 l. 572 otworzony, na mocy uchwały dzisiejszej po myśli §. 155 ustawy konk. zniesiony został.
Sambor, 14 czerwca 1892.

Kuratele.

L. 13432 (3577 1—3)
Jana Galasiewicza właściciela realności w Krakowie uznaje się marnotrawcą, ustanawiając mu kuratora w osobie Kornela Cerkiewicza.
C. k. Sąd krajowy.
Kraków, 20 maja 1892.

L. 4829 (3602 1—3)
Iwan Tkacz z Sopołnika uznany został manotrawcą
Kuratorem jego ustanowiony Mikołaj Sirko z Sopołnika.
C. k. Sąd powiatowy
Dobromie, dnia 27 kwietnia 1892.

L. 9206 (3608 1—3)
Mikołaj Kutaj syn Łucia z Kamionki
C. k. Sąd powiatowy.
Rawa, dnia 26 września 1891.
Budy uznany został za marnotrawcę, a kuratorem dla niego ustanowiono Piotra Podczechę z Kamionki Budy.

L. 6752 (3628 1—3)
Jana Kantego Piechowicza z Kobiernic marnotrawcą uznano, a kuratorem dla niego Jana Zemana z Kobiernic ustanowiono.
Kęty, 6 listopada 1891.

Wyroki prasowe.

L. 12719 (3618)
C. k. Sąd krajowy jako prasowy w myśl §. 493 pk. orzekł: że zamieszczone w Nr. 12 dwutygodnika „Naprzód" organu partyi demokratycznej, z dnia 15 czerwca 1892 dwa artykuły: a. artykuł na str. 1 szpalcie 2. 3 poczynający się od słów „Zdawałoby się, że plakat . ." kończący się słowami: . . „takie już wielkie upały?!" b. artykuł na str. 1 szpalcie 3 i str. 2 szpalcie 1 pod tytułem „Katastrofa w Przybramie" w ustępie od słów „Poseł do parlamentu Suess . ." do słów „ . . główne źródło bogactw Państwa" mieszczą znamiona występku z § 300 uk. nadto artykuł b. i z Art. III. z 17 grudnia 1862 Nr. 8 Dz. U. P. z. r. 1863 że przeto rozszerzanie takowego zakazanem zostaje.
Kraków, 18 czerwca 1892.

L. 5931 (3573)
C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach jako sąd prasowy, w załatwieniu wniosku ck. Prokuratoryi Państwa w Wadowicach z dnia 21 maja 1892 l. 3682 orzeka:
1. Wydane w Zurichu czasopismo „Freie Gesellschaft" z daty 23 kwietnia 1892 mianowicie treść artykułu „der sociale Kampf", zawiera przedmiotową istotę zbrodni zaburzenia publicznej spokojności z §. 65 lit. a. uk. zaś treść ustępu artykułu „Socialedemokratie und Parlamentarismus", dalej ustęp pod tytułem Oesterreich Ungarn, uzasadniają przedmiotową istotę występku z §. 300 i art. III. ustawy z r. 1863 l 8 dzpp. i przedmiotową istotę czynu przekroczenia z §. 496 uk. ustęp zatytułowany „Russland" uzasadnia przedmiotową istotę czynu występku z §§. 491. 494 uk. wreszcie ustęp zatytułowany „England" uzasadnia przedmiotową istotę czynu występku z §. 491 u. k.
2. Zakazuje się w myśl §. 493 p. k. dalsze rozszerzanie powyż powołanego numeru czasopisma „Freie Gesellschaft."
Wadowice, dnia 28 maja 1892.

Z. 131 (3392)
Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 28 April 1892, Z. 465/3594, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Arena" ddo. Verona, 16 Ottobre 1866—91. Premiato Stab. Tip. Lit. G. Franchini" nach §§ 58 c, 63, 65 a, 305 St. G. und Artikel IV des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 3 Mai 1892, Z. 473/3697, die Weiterverbreitung der Nr. 9360 der in Mailand erscheinenden Zeitschrift: „Il Secolo" vom 25—26 April 1892 nach § 65 a St. G. und Artikel IV des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 3 Mai 1892, Z. 472/3696, die Weiterverbreitung der Nr. 5382 der Zeitschrift: „L'Indipendente" vom 26 April 1892 wegen des Artikels: „La questione degli Olii sequestrati" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 4 Mai 1892, Z. 480/3713, die Weiterverbreitung der Nr. 118 der Zeitschrift: „Il Cittadino" vom 28 April 1892 wegen des Artikels: „Dinamite" nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 8 Mai 1892, Z. 504/3877, die Weiterverbreitung der Nr. 5389 der Zeitschrift: „L'Indipendente" vom 3 Mai 1892 wegen des Artikels: „Sangue azzuro" nach § 65 lit. a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 10 Mai 1892, Z. 512/3918, die Weiterverbreitung der Nr. 3769 der Zeitschrift: „Il Piccolo della sera" vom 4 Mai 1892 wegen des Artikels: „L'interpellanza Zallinger sul romanzo della „Neue freie Presse" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 10 Mai 1892, Z. 517/3937, die Weiterverbreitung der Nr. 125 der Zeitschrift: „Il Cittadino" vom 5 Mai 1892 wegen des Artikels „Dalla Provincia-Capodistria" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 10 Mai 1892, Z. 510/3916, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „1° Maggio 1892, Numero unico, Venezia 1892, Tip. A. Testa No. 6125" nach §§ 302 u. 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 10 Mai 1892, Z. 510/3916, die Weiterverbreitung der Nr. 9364 der in Mailand erscheinenden Zeitschrift: „Il Secolo" vom 29—30 April 1892 nach §§ 65 a und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 12 Mai 1892, Z. 520/3967, die Weiterverbreitung der Nr. 14 der Zeitschrift: „L'Operaio" vom 6 Mai 1892 wegen des Artikels: „Chi vuole il fine—vuole il mezzo" nach § 302 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 2953 (3057 1—3
C. k. Sąd obwodowy w Sanoku uwiadamia Leona Lankana z życia i miejsca pobytu nieznanego, że Gerschon Brand wniósł dnia 20 maja 1892 l. 2953 przeciw niemu prośbę o nakaz zapłaty sumy wekslowej 200 zł. której uchwałą z dnia dzisiejszego l. 2953 zadość uczyniono.
Oraz ustanowił Sąd dla pozwanego kuratora w osobie p. adw. dr. Flakowicza, w Sanoku, polecając pozwanemu, aby do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.
Sanok, dnia 21 maja 1892.

L. 45723 (3658)

Sołа.

EDYKT.

W myśl postanowień §§ 2 i 3 rozporządzenia ck. Namiestnika Galicyi z dnia 21 sierpnia 1890 Dz. rozp. kr. nr. 39, ck. Namiestnictwo na podstawie opinii znawców wyznacza tymczasowo dla rzeki Soły i jej dorzecza razem z temi dawnemi łożyskami i odnogami, które się z nią łączą, chociażby peryodycznie w sposób dla przepływu ryb przydatny, następujące rewiry rybackie:

I rewir ma obejmować potok „Cicha“, z wszystkiemi dopływami od źródła do ujścia, aż do tego punktu potoku „Cicha“, w którym granica gminy Ujsol styka się z granicą gminy Rajcza.

II rewir ma obejmować potok „Rycerka“ od źródła do punktu tego, w którym granica gminy „Rycerka dolna“ styka się z granicą gminy Rajcza, wraz z wszelkiemi dopływami od źródła do ujścia; tudzież część rzeki „Soły“ o ile ta rzeka płynie w obrębie gminy Rycerki dolnej wraz z dopływami tej przestrzeni.

III rewir ma obejmować źródła potoku „Soła“, i cały bieg tej rzeki w obrębie gminy Sól, tudzież potok „Czerna“ wraz z dopływami.

IV rewir ma obejmować rzekę „Sołę“ i potoki „Rycerka“ i „Cicha“ w obrębie gminy Rajcza.

V rewir ma obejmować rzekę Sołę i potok Kamesznicę w obrębie gminy Milówki wraz z dopływami od źródła do ujścia; rzekę Sołę i potok Zabnicę w obrębie gminy Cisiec; rzekę Sołę w obrębie gmin Cięcina i Wieprz wraz z dopływami, o ile w granicach gmin tych dopływy te się znajdują.

VI rewir ma obejmować rzekę Sołę w obrębie gmin Zabłocie, Żywiec, Zarzecze, Zadziele, Tresna, Czernichów, Międzybrodzie, wraz z potokiem Leśna, o ile potok ten płynie w obrębie gminy Zabłocie, potok Koszarawę, o ile płynie w obrębie gminy Żywiec, potok Łękawkę, o ile płynie w obrębie gminy Zadziele, i potoki Żylca i Kalna, o ile płyną w obrębie gminy Zarzecze.

VII rewir ma obejmować rzekę Sołę, o ile płynie w obrębie gmin Międzybrodzie-Lipnik, Międzybrodzie-Kobiernice i Porąbka z dopływami w obrębie tych gmin.

VIII rewir ma obejmować rzekę Sołę, o ile płynie w obrębie gmin Kobiernice, Kenty, Hecznarowice i Nowawieś z dopływami w obrębie tych gmin.

IX rewir ma obejmować rzekę Sołę w obrębie gmin Bielany, Skidzin, Grojec, Raysko, Oświęcim, Klucznikowice, wraz z dopływami w obrębie tych gmin, aż do Ujścia do Wisły.

X rewir ma obejmować potok Kamesznica w obrębie gminy Kamesznica, z dopływami jego od źródła do ujścia.

XI rewir ma obejmować potok Żabnica wraz z jego dopływami w obrębie gminy Żabnica.

XII rewir ma obejmować potok Leśna, o ile płynie w obrębie gmin Lipowa i Leśna wraz z dopływami i inne potoki, o ile płyną w obrębie tych gmin.

XIII rewir ma obejmować potok Koszarawa w obrębie gminy Jeleśnia, Przyborów i Koszarawa, potok Krzyżowa w obrębie gmin Korbielów, Krzyżowa i Jeleśnia, i potok Sopotnia w obrębie gmin Sopotnica wielka i Sopotnica mała, wraz z ich dopływami od źródła do ujścia.

XIV rewir ma obejmować potok Żylca i potok Kalna z dopływami, o ile płyną w obrębie gminy Łodygowice.

XV rewir ma obejmować potok Żylca wraz z dopływami w obrębie gmin Rybarzowice, Buczkowice i Szczyrk.

XVI rewir ma obejmować potok Łękawka, o ile płynie w obrębie gmin Oczków, Moszczanica, Rychwałd, Gilowice, Ślemień i Kocoń wraz z dopływami od źródła do ujścia, tudzież potok Kocierz z dopływami, o ile płynie w obrębie gmin Łękawica, Kocierz i Ślemień.

Zarazem wzywa się wszystkich, którzy domagają się uznania pewnego rewiru za rewir własny, bez żadnej zmiany, lub z dopuszczalną pod względem gospodarczym zmianą tymczasowo projektowanego rozgraniczenia, aby z żądaniem swojem pod rygorem utraty prawa żądania wystąpili w terminie 60 sześćdziesięciodniowym, poczynającym się od 15 lipca 1892 do 14 września 1892, u politycznej władzy powiatowej, w której okręgu rewir się znajduje, a to albo pisemnie, albo ustnie do protokółu.

Jeżeli rewir taki się rozciąga po za granice jednego powiatu, to ma być żądanie co do całego rewiru wniesione do jednej z odnośnych władz powiatowych, która zawiadomi resztę o wniesieniu żądania.

Przy wniesieniu żądania o uznanie rewiru za rewir własny, mają być tak woda, w której rewir się znajduje, jako też rewir sam, zgodnie z podaniami edyktu dokładnie oznaczone, przyczem zarazem wymienić należy granice odnośnej przestrzeni wodnej i te dawne łożyska, odnogi i sztuczne przekopy, na które rewir własny ma się rozciągać. W każdym razie należy podać powody tego żądania, a w razie żądania zmiany granic rewiru, dołączyć szkice z podaniem skali, według której sporządzoną została, a na której roszczony rewir i żądane zmiany mają być uwidocznione.

Wymieniając przestrzeń wodną, należy podać również przeciętną jej szerokość, a ewentualnie też ważniejsze właściwości wody, o którą chodzi, o ile te właściwości wpłynąć mogą na przyszłe gospodarstwo rybne.

Jeżeli żądanie o uznanie rewiru za rewir własny postawione zostało przez jedną osobę lub przez kilka osób wspólnie, winno być wyłączne względnie niepodzielne posiadanie prawa rybołostwa w odpowiedni sposób udowodnione.

Jeżeli żądanie o uznanie rewiru za rewir własny wniesione zostało przez osobę, która rości sobie prawo rybołostwa na mocy §§ 4 i 5 ustawy o rybołostwie z 31 października 1887 nr. 37 Dz. ust. kr. ex 1890, to osoba ta winna udowodnić w sposób odpowiedni, że tamże przed wejściem w życie ustawy o rybołostwie, wolno było wykonywać rybołostwo dzikie.

Na wypadek, jeśli kraj rości sobie prawo rybołostwa na mocy § 5 alinea 3 ustawy o rybołostwie, ma być przedłożone oświadczenie gminy albo właściciela obszaru dworskiego, że nie przyjmuje prawa rybołostwa.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 10 czerwca 1892.

Skawa.

EDYKT.

W myśl postanowień §§ 2 i 3 rozporządzenia ck. Namiestnika Galicyi z dnia 21 sierpnia 1890 Dz. rozp. kr. nr. 39, ck Namiestnictwo na podstawie opinii znawców wyznacza tymczasowo dla rzeki Skawy i jej dorzecza razem z temi dawnemi łożyskami i odnogami, które się z nią łączą, chociażby peryodycznie, w sposób dla przepływu ryb przydatny, następujące rewiry rybackie:

I rewir ma obejmować rzekę Skawę od ujścia do Wisły w górę, aż do mostu w Witanowicach z wszystkiemi bocznemi dopływami od źródeł do ujścia z wyjątkiem potoku „Wieprzówka.“

II rewir ma obejmować rzekę Skawę od mostu w Witanowicach w górę aż do punktu, w którym granica gmin Jaszczurówka i Mucharz przecina rzekę Skawę punkt stały karczma „Czartak“ z wszystkiemi dopływami od źródła do ujścia.

III rewir ma obejmować rzekę Skawę od granicy gmin Jaszczurówka-Mucharz do mostu kolejowego Sucha-Maków z wszystkiemi bocznemi dopływami, z wyjątkiem potoku „Strzyszawka.“

IV rewir ma obejmować rzeczkę „Wieprzówkę“ wraz z dopływami od źródła do ujścia do Skawy.

V rewir ma obejmować rzekę Skawę od mostu kolejowego Sucha-Maków w górę do punktu, w którym granica gmin Osielec i Bystra przecina Skawę z wszystkiemi bocznemi dopływami z wyjątkiem potoku „Skawicy.“

VI rewir ma obejmować rzekę Skawę od granicy gmin Osielec i Bystra aż do punktu, w którym granica między gminami Malejowa i Skawa pozecina rzekę Skawę, z wszystkiemi bocznemi dopływami, z wyjątkiem potoku „Bystrzanka.“

VII rewir ma obejmować rzekę Skawę od granicy gmin Malejowa i Skawa w górę aż do źródeł Skawy, wraz z wszystkiemi bocznemi dopływami.

VIII rewir ma obejmować potok „Bystrzankę“ w całym biegu od źródeł do ujścia do Skawy z wszystkiemi dopływami.

IX rewir ma obejmować potok „Skawicę“ w całym biegu od źródeł do ujścia do Skawy z wszystkiemi dopływami.

X rewir ma obejmować potok „Stryszawkę“ w całym biegu od źródeł do ujścia do Skawy z wszystkiemi dopływami.

Zarazem wzywa się wszystkich, którzy domagają się uznania pewnego rewiru za rewir własny, bez żadnej zmiany, lub z dopuszczalną pod względem gospodarczym zmianą tymczasowo projektowanego rozgraniczenia, aby z żądaniem swojem pod rygorem utraty prawa żądania wystąpili w terminie 60 sześćdziesięciodniowym, poczynającym się od 15 lipca 1892 do 14 września 1892, u politycznej władzy powiatowej, w której okręgu rewir się znajduje, a to albo pisemnie, albo ustnie do protokołu.

Jeżeli rewir taki się rozciąga po za granice jednego powiatu, to ma być żądanie co do całego rewiru wniesione do jednej z odnośnych władz powiatowych, która zawiadomi resztę o wniesieniu żądania.

Przy wniesieniu żądania o uznanie rewiru za rewir własny, mają być tak woda, w której rewir się znajduje, jako też rewir sam, zgodnie z podaniami edyktu dokładnie oznaczone, przyczem zarazem wymienić należy granice odnośnej przestrzeni wodnej i te dawne łożyska, odnogi i sztuczne przekopy, na które rewir własny ma się rozciągać. W każdym razie należy podać powody tego żądania, a w razie żądania zmiany granic rewiru, dołączyć szkice z podaniem skali, według której sporządzoną została, a na której roszczony rewir i żądane zmiany mają być uwidocznione.

Wymieniając przestrzeń wodną, należy podać również przeciętną jej szerokość, a ewentualnie też ważniejsze właściwości wody, o którą chodzi, o ile te właściwości wpłynąć mogą na przyszłe gospodarstwo rybne.

Jeżeli żądanie o uznanie rewiru za rewir własny postawione zostało przez jedną osobę lub przez kilka osób wspólnie, winno być wyłączne względnie niepodzielne posiadanie prawa rybołostwa w odpowiedni sposób udowodnione.

Jeżeli żądanie o uznanie rewiru za rewir własny wniesione zostało przez osobę, która rości sobie prawo rybołostwa na mocy §§ 4 i 5 ustawy o rybołostwie z 31 października 1887 nr. 37 Dz. ust. kr. ex 1890, to osoba ta winna udowodnić w sposób odpowiedni, że tamże przed wejściem w życie ustawy o rybołostwie, wolno było wykonywać rybołostwo dzikie.

Na wypadek, jeśli kraj rości sobie prawo rybołostwa na mocy § 5 alinea 3 ustawy o rybołostwie, ma być przedłożone oświadczenie gminy albo właściciela obszaru dworskiego, że nie przyjmuje prawa rybołostwa.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 10 czerwca 1892.

Raba.

EDYKT.

W myśl postanowień §§ 2 i 3 rozporządzenia ck. Namiestnika Galicyi z dnia 21 sierpnia 1890 Dz. rozp. kr. nr. 39, ck. Namiestnictwo na podstawie opinii znawców wyznacza tymczasowo dla rzeki Raby i jej dorzecza razem z temi dawnemi łożyskami i odnogami, które się z nią łączą, chociażby peryodycznie w sposób dla przepływu ryb przydatny, następujące rewiry rybackie:

I rewir ma obejmować potok Rabę od źródła z dopływami w obrębie gmin Bielanka i Sieniawa i potoczek Bielankę o ile płynie w obrębie gminy Bielanka.

II rewir ma obejmować rzekę Rabę w obrębie gminy Raby wyżnej i Rokiciny wraz dopływami bocznemi.

III rewir ma obejmować rzekę Rabę w obrębie gmin Cnabówka, Rabka i Zaryte wraz z bocznemi dopływami i potok „Poniczankę“ w obrębie gminy „Ponica“ wraz z dopływami.

IV rewir ma obejmować rzekę Rabę w obrębie gmin: Raba niżna, Mszana dolna i Kasinka wraz z bocznemi dopływami, potok „Kasinkę“ od źródła aż do ujścia do Raby wraz z dopływami, tudzież potok „Mszanę“ w obrębie gminy Mszany dolnej wraz dopływami na tej przestrzeni

V rewir ma obejmować rzekę Rabę w obrębie gmin Lubień, Pcim, Stróża i górna Wieś wraz z bocznemi dopływami na tej przestrzeni z wyjątkiem potoków Lubieńka, Krzeczonówka i Trzebuńka

VI rewir ma obejmować rzekę Rabę w obrębie gmin: Myślenice, Dolna wieś, Osieczany, Borzęta, Droginia i Brząszowice, wraz z bocznemi dopływami tej przestrzeni.

VII rewir ma obejmować rzekę Rabę w obrębie gmin: Brzezowa, Dobczyce, Niezdowa, Winiary, Kunice, Stadniki, Falkowice, Gdów, wraz z bocznemi dopływami, oraz potok „Krzyworzeka“ o ile płynie w obrębie gmin Dobczyce i Skrzynka.

VIII rewir ma obejmować rzekę Rabę w obrębie gmin Marszowice, Klęczany, Niewiarów, Nieznanowice, Dąbrowica, Pierzchów, Pierzchowice. Książnice, Nieszkowice i Łężkowice, wraz z bocznemi dopływami, i potok Stradomkę o ile płynie w obrębie gminy Dąbrowica.

IX rewir ma obejmować rzekę Rabę w obrębie gmin: Chełm, Targowisko, Kłaj, Stanisławice, Cikowice, Damienice i Łapczyce, wraz z bocznemi dopływami na tej przestrzeni.

X rewir ma obejmować rzekę Rabę w obrębie gmin: Chodenice, Bochnia, Proszówki, Krzyżanowice, Słomka, Baczków, Gawłów nowy i stary, oraz Majkowice nowe z wszystkiemi bocznemi dopływami na tej przestrzeni.

XI rewir ma obejmować rzekę Rabę w obrębie gmin: Mikluszowice, Bogucice, Wyżyce, Cerkiew, Bieńkowice, Niedary, Ujście solne, wraz z dopływami bocznemi.

XII rewir ma obejmować potok Mszankę w obrębie gmin Lubomierz i Mszana górna, wraz z dopływami.

XIII rewir ma obejmować patok „Porębę“ w obrębie gmin: Poręba wielka, Witów, Podobin i Mszana górna, wraz z dopływami.

XIV rewir ma obejmować potok „Lubieńkę“ w obrębie gmin: Krzeczów, Tenczyn i Lubień, wraz z dopływami.

XV rewir ma obejmować potok „Krzeczonówkę“ w obrębie gminy Krzeczonów i dalej w górę aż do źródła, wraz z dopływami.

XVI rewir ma obejmować potok „Krzyworzekę“ w obrębie gmin: Wierzbanowa, Wiśniowa, Poznachowice, Czusław, Poznachowice górne, Raciechowice, Krzyworzeka, Kędzierzyska wraz z bocznemi dopływami.

XVII rewir ma obejmować rzekę Stradomkę, ramię zachodnie w obrębie gmin: Sobolów, Kamyk, Wola Wieruszycka, Cichawka, Brzezowa, Kobylec, Łapanów, Boczów, Wolica, Grabie, Kępanów, Lubomierz, i dalej aż do źródeł Stradomki, wraz z bocznemi dopływami.

XVIII rewir ma obejmować rzekę Stradomkę ramię wschodnie w obrębie gmin: Libichów, Gliniki, Trzciana, Łątka dolna, Łątka górna, Bytomsko, i dalej w górę aż do źródła, wraz z dopływami bocznemi.

XIX rewir ma obejmować potok Tarnawę-Przeginię w obrębie gmin: Boczów, Tarnawa, Zbydniów, Rdzawa i Kamionna, i dalej w górę aż do źródła, wraz z bocznemi dopływami.

Zarazem wzywa się wszystkich, którzy domagają się uznania pewnego rewiru za rewir własny, bez żadnej zmiany, lub z dopuszczalną pod względem gospodarczym zmianą tymczasowo projektowanego rozgraniczenia, aby z żądaniem swojem pod rygorem utraty prawa żądania wystąpili w terminie 60 sześćdziesięciodniowym, poczynającym się od 15 lipca 1892 do 14 września 1892, u politycznej władzy powiatowej, w której okręgu rewir się znajduje, a to albo pisemnie, albo ustnie do protokołu.

Jeżeli rewir taki się rozciąga po za granice jednego powiatu, to ma być żądanie co do całego rewiru wniesione do jednej z odnośnych władz powiatowych, która zawiadomi resztę o wniesieniu żądania.

Przy wniesieniu żądania o uznanie rewiru za rewir własny, mają być tak woda, w której rewir się znajduje, jako też rewir sam, zgodnie z podaniami edyktu dokładnie oznaczone, przyczem zarazem wymienić należy granice odnośnej przestrzeni wodnej i te dawne łożyska, odnogi i sztuczne przekopy, na które rewir własny ma się rozciągać. W każdym razie należy podać powody tego żądania, a w razie żądania zmiany granic rewiru, dołączyć szkice z podaniem skali, według której sporządzoną została, a na której roszczony rewir i żądane zmiany mają być uwidocznione.

Wymieniając przestrzeń wodną, należy podać również przeciętną jej szerokość, a ewentualnie też ważniejsze właściwości wody, o którą chodzi, o ile te właściwości wpłynąć mogą na przyszłe gospodarstwo rybne.

Jeżeli żądanie o uznanie rewiru za rewir własny postawione zostało przez jedną osobę lub przez kilka osób wspólnie, winno być wyłączne względnie niepodzielne posiadanie prawa rybołostwa w odpowiedni sposób udowodnione

Jeżeli żądanie o uznanie rewiru za rewir włatny wniesione zostalo przez osobę, która rości sobie prawo rybołostwa na mocy §§ 4 i 5 ustawy o rybołostwie z 31 października 1887 nr. 37 Dz. ust. kr. ex 1890, to osoba ta winna udowodnić w sposób odpowiedni, że tamże przed wejściem w życie ustawy o rybołostwie, wolno było wykonywać rybołostwo dzikie.

Na wypadek, jeśli kraj rości sobie prawo rybołostwa na mocy § 5 alinea 3 ustawy o rybołostwie, ma być przedłożone oświadczenie gminy albo właściciela obszaru dworskiego, że nie przyjmuje prawa rybołostwa.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 10 czerwca 1892.

L. 2209 (3501 3—3)

Jana Majdę z Łęk z miejsca pobytu niewiadomego zawiadamia się, żeJózef Dusik pod dniem 12 marca 1892 l. 1790 wytoczył przeciw niemu skargę o zapłacenie 50 zł., na który termin do rozprawy drobiazgowej na 21 lipca 1892 o godzinie 9 rano wyznaczono i dla pozwanego kuratora w osobie adwokata dr. Chrzanowskiego z Kęt ustanowiono

C. k. Sąd powiatowy.

Kęty, dnia 20 kwietnia 1892.

L. 4873 (3537 3—3)

Tarnobrzeski sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z pobytu Stanisława Mordeca z Baranowa, iż Izrael Kornblüth wytoczył przeciw niemu pozew o zapłacenie 30 zł. 53 ct. i że do sumarycznej rozprawy wyznaczono termin na dzień 1 sierpnia 1892 i ustanowiono dla niego kuratorem adw. dra Winklera w Tarnobrzegu.

Poleca się tedy Stanisławowi Mordecowi, by temuż kuratorowi potrzebnych udzielił informacyi lub na terminie sam lub przez pełnomocnika się stawił.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, 25 kwietnia 1892.

L. 2498 (3604 2—3)

Leżajski ck. Sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Katarzynę Gnatek. że dla niej w sporze drobiazgowym Mojżesza Kellera o 30 zł. kuratora w osobie Mikołaja Samuelewicza ze Staregomiasta ustanowił, i że termin do rozprawy na dzień 28 czerwca 1892 wyznaczył.

Leżajsk, 12 marca 1892.

L. 3450 (3605 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mojżesza Broda, iż w sprawie drobiazgowej Józefa Bellera pto. 50 zł dla niego kuratora w osobie Samuela Hermana ustanowił, i że termin do rozprawy na dzień 28 czerwca 1892 został wyznaczony.

Leżajsk, dnia 11 kwietnia 1892.

L. 2111 (3538 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Turce uważając w myśl ustawy z 22 kwietnia 1889 l. 30 dz. u. p. i ces. pat. z 8 listopada 1853 l. 237 dz. u. p. postępowanie w celu przekazania wymierzonego kapitału wynagrodzenie 132 zł. 48½ ct. za zniesione prawo propinacyi, przywiązane do realności pod lk. 13. w Łosińcu ciała tabularnego niestanowiącej Jakóba Ilnickiego Hulanowicza w 1/3 części spadkobierców śp. Grzegorza Jaworskiego Martycza a to Teresy Jaworskiej, Jana Jaworskiego i Michała Jaworskiego w 1/3 części i spadkobierców śp. Pawła Jaworskiego Horoszkiewicza, a to Anny Jaworskiej, Teresy Jaworskiej, Hrynia Jaworskiego i Jana Jaworskiego w 1/3 części własnej — wzywa niniejszem wszystkich którzyby na realności tej jakie prawa nabyli aby pretensye swoje do dnia 31 sierpnia 1892 w Sądzie tutejszym zgłosili, inaczej bowiem przy przyszłej rozprawie słuchani nie będą i uważani będą jako zezwalający na przekazanie swoich pretensyi na kapitał wynagrodzenia, wedle porządku dnia uzyskania prawa zastawu — oraz utracą prawo do zarzutów przeciw ugodzie między interesowanymi w myśl §. 5. powyższego patentu, ewentualnie zawrzeć się mającej, o ile pretensye niezgłoszone w miarę porządku uzyskania prawa zastawu na kapitał wynagrodzenia zostałyby przekazane.

Zgłoszenia mają zawierać imię, nazwisko i mieszkanie interesowanego lub tegoż pełnomocnika mającego się wykazać legalizowanym pełnomocnictwem, kwotę pretensyi w kapitale i odsetkach, i dzień uzyskania prawa zastawu. Interesowani mieszkający po za obrębem tutejszego sądu mają wykazać pełnomocników do odbierania uchwał sądowych inaczej takowe wysłane będą pocztą do zgłaszającego się ze skutkiem prawnym doręczenia do rąk własnych.

C. k. Sąd powiatowy

Turka, dnia 29 kwietnia 1892.

L. 4480 (3229 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Dawida Soldingera, że dla niego ustanowiono kuratorem Franciszka Aywasa w Wieliczce, a to celem doręczenia temuż nakazu egzekucynego z dnia 31 maja 1892 l. 4480 w sprawie egzekuc. Reisi Weinberger pko Dawidowi Soldingerowi pto 100 zł. zpn.

C. k. Sąd powiatowy.

Wieliczka, dnia 31 maja 1892.

L. 14469 (3580 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Abrahama Dunaja, że przeciw niemu wniósł Bernard Majer pozew de praes. 1 kwietnia 1892 l. 9863 o zapłacenie sumy 394 zł. wa. zpn., na który równocześnie do rozprawy sumarycznej według prawa handlowego termin na dzień 13 lipca 1892 godz. 9 rano wyznaczonym zostaje i że takowy doręczonym został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Abłamowiczowi z substytucyą adw. dr. Szaflarskiego w Krakowie i poleca Abrahamowi Dunajowi aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i Sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

C. k. Sąd krajowy.

Kraków, 21 maja 1892.

L. 228 (3226 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mszanie dolnej zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Pulkę, że po zmarłym w roku 1859 w Wilczycach ojcu jego Tomaszu Pulce, który ostatniej woli rozporządzenia nie zostawił toczy się postępowanie spadkowe i wzywa go aby w przeciągu roku od dnia wydania tego edyktu do tut. Sądu się zgłosił i deklaracyę spadkową wniósł w przeciwnym razie pertraktacya ze zgłaszającym się sukcesorem i z ustanowionym dla niego kuratorem Wojciechem Janikiem z Wilczyc przeprowadzoną i ukończoną zostanie.

Mszana dolna 6 lutego 1892

L. 2685 (3282 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żurawnie podaje niniejszem do wiadomości, że na dniu 9 stycznia 1892 zmarła w Lutyńce Joanna z Romańskich Juraczek bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ Sądowi temu niewiadomo czy i które osoby do dziedziczenia spadku tego są uprawnione, przeto wzywa się wszystkich tych, którzyby z jakiegokolwiek tytułu prawa swoje do spadku po tej zmarłej sobie rościli w przeciągu jednego roku od dnia niniejszego edyktu licząc swoje prawa dziedziczenia w tutejszym Sądzie zgłosili i wykazali, bowiem w przeciwnym razie spertraktacya spadku przeprowadzoną zostanie przez ustanowionego w osobie p. Mansueta Janiszewskiego kuratora z tymi którzy swe prawa dziedziczenia zgłoszą i wykażą reszta spadku, lub gdyby do takowego nikt się nie oświadczył cały spadek przejdzie narecz Wysokiego skarbu.

C. k. Sąd powiatowy.

Żurawno dnia 27 kwietnia 1892.

L. 11764 (3572 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy podaje do wiadomości, że wykreślenie w rejestrze handlowym dla firm pojedyńczych w skutek ts. uchwały z dnia 31 grudnia 1877 l. 20809 zaprotokołowanej firmy „Filip Spitz restaurator w Dembicy“ jako zgasłej skutkiem zaniechania przedsiębiorstwa.

Tarnów, dnia 15 czerwca 1892.

L. 109 (3574 1—3)

Wydział Samborskiej Izby adwokatów zawiadamia niniejszem, że dr. Karol Pawliński, adwokat i prezes Izby adwokatów w Samborze zmarł dnia 18 czerwca 1892 i że równocześnie ustanowiono substytutem dr. Ignacego Budzynowskiego adwokata w Samborze

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Sambor, 18 czerwca 1892.

L. 1528 (3230 1—3)

C. k. Sąd Zaleszczycki zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Mariem Rosenblata, że tabularną rezolucyą z 30 września 1891 l. 7231 jeszcze przeznaczoną doręczono jego ustanowionemu kuratorowi dr. Stoklasie zwezwaniem, aby temuż udzielił informacyę lub innego sądowi wskazał.

Zaleszczyki, dnia 16 lutego 1892.

4094 (3242)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że dozwolił wpisanie do rejestru firm dla spółek handlowych firmy nowej: „Mojżesz Engel & Jakób Schapira“ dla wydobywania nafty i wosku ziemnego, tudzież handlu tymiż produktami w Dzwiniaczu, a to począwszy od 1 lipca 1891 z tem, że spólnikami jawnymi tej firmy są Mojżesz Engel i Jakób Schapira, obaj właściciele realności w Dzwiniaczu pow. Sołotwina zamieszkali, że siedziba spółki znajduje się w Dzwiniaczu, że obaj wymienieni spólnicy tylko razem (collectiv) do zastępowania rzeczonej spółki na zewnątrz i do podpisywania firmy takowej są uprawnieni, i że firmę spółki podpisywać będą w ten sposób, iż każdy ze spólników swoje imię i nazwisko własnoręcznie podpisywać będzie w sposób następujący: Mozes Engel i Jakób Schapira.

Z c. k. Sądu obwodowego

Stanisławów, 16 marca 1892.

L. 7862 (3217 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. cyw. w Krakowie podaje do wiadomości, że dnia 7 listopada 1884 umarł w Krakowie Konstanty Proczowski z pozostawieniem kodycylarnego rozporządzenia ostatniej woli z daty 31 października 1884.

Do spadku po nim przychodzi jedyna ustawowa spadkobierczyni nieślubna matka jego Tekla Proczowska, zamężna Niedziołek czyli Niziołek.

Sąd tutejszy nie znając miejsca jej pobytu, wzywa ją, aby w przeciągu roku zgłosiła się w tym sądzie i wniosła oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek zostałby przeprowadzonym z adw. dr. Schönem jako ustanowionym dla niej kuratorem

C. k. Sąd powiatowy m. del.

Kraków, 28 lutego 1892.

L. 7293 (3268 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bolechowie uwiadamia Teklę Onysków, że na pozew Robertyny Neumann o uznanie własności parcel 68 i 83 w Wołoskiej wsi wyznaczył termin do ustnej rozprawy na dzień 23 sierpnia 1892 godzinę 9 rano i że zamianował kuratorem pozwanej c. k. notaryusza w Bolechowie p. Krupińskiego.

Wzywa się pozwaną, aby kuratorowi informacyę udzieliła albo wskazała Sądowi swego zastępcę.

C. k. Sąd powiatowy.

Bolechów, 25 września 1891.

L. 4180 (3293 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Langera, ze przeciw niemu Julia 1o Indycka, 2o Szołdrowa pozew 11 czerwca 1891 l. 8971 pto 8 zł. z pn. wniosła i że w tej sprawie kuratorem ad actum ustanowiono dla niego p. dr. Maurycego Reinesa adw. w Rzeszowie.

Poleca się zatem Józefowi Langerowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków do obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Rzeszów, dnia 15 maja 1892.

L. 25315 (3635 1—3)

Dyrekcya poczt i telegrafów poszukuje na pomieszczenie c. k. urzędu pocztowego i telegraficznego w Tarnowie i na pomieszkanie naczelnika tegoż urzędu, realności składającej się najmiej z 24 lub 25 pokoi, i to 12 pokoi obszernych parterowych i 12 pokoi z kuchnią na pierwszym piętrze, oprócz tego składu magazynowego całkiem suchego, obszerne, podwórze a w podwórzu wozownię na 3 lub 4 wozy pocztowe.

Rozumie się, że będą potrzebne także piwnice, i strych i dostateczna ilość wychodków. Studnia na podwórzu byłaby bardzo pożądaną.

Właściciele realności, którzyby mogli wynająć takie lokalności począwszy od 1 lipca 1893 na lat 6 a najwięcej 10, zechcą wnieść swe oferty do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie najdalej do końca lipca 1892.

Lwów, dnia 18 czerwca 1892.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów.

L. 11662 (3631 1- 3)

Nieznanych z życia i miejsca pobytu spadkobierców Adama Stengla, mianowicie Wilhelminę Kremer, Annę Stengel zamęż. Denzel, Margaretę Linscheid i Margaretę Stengel wdowę, zawiadamia się, iż w skutek wniesionego dnia 6 czerwca 1892 l. 11662 przeciw nim, przez Henryka Pfeifera pozwu o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 550 zł. z pn. ze stanu biernego, realności pod l. kon. 86 na Łanach w Stryju wyk. hip. l. 1577 celem bronienia praw pozwanych ustanowiono kuratorem onych ze adw. dr. Altmana w Stryju, wyznaczając w sprawie tej termin do rozprawy na dniu 20 lipca 1892 godzinę 9 rano i wzywa się pozwanych, aby przed terminem tym kuratorowi środków do obrony dostarczyli: lub innego zastępcę sądowi wskazali.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, dnia 10 czerwca 1892.

L. 19019 (3240 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu współwłaścicieli dóbr Kotiatycze część wykazem hip. l. 465 objętych, a mianowicie: Jerzego Józefa 2 im. Ilnickiego, właściciela 4/20 części, Dyonizego Ilnickiego i Marcelego Ilnickiego, właścicieli po 5/20 części, względnie tychże niewiadomych spadkobierców, iż w sprawie przekazania kapitału wynagrodzenia w powyższych dobrach za zniesione prawo propinacyi wymienionego, na ich koszt i niebezpieczeństwo wspólnym kuratorem adwokata dr. Kwiatkowskiego z substytucyą adwokata dr. Buczyńskiego w Stanisławowie, ustanowił, i że do rozprawy wyznaczonym został termin na 23 sierpnia 1892 o godz. 10 przed południem w B. V tut. sądu, wzywając więc wymienionych niewiadomych współwłaścicieli, by ustanowionemu kuratorowi wcześnie przed terminem informacyę udzielili lub innego zastępcę sądowi przedstawili, inaczej skutki ze swego zaniedbania sami sobie przypiszą.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Stanisławów, 9 stycznia 1892.

L. 7440 (3607 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie oznajmia z miejsca pobytu niewiadomemu Wasylowi Tokarczukowi, że dnia 23 maja 1892 l. 6603 Fedor i Ołeksa Kurzmaniuki wnieśli pozew przeciw niemu o niepokojenie w posiadaniu wspólnego prawa przechodu, przejazdu i przepędu bydła przez grunt pozwanych w Berezowie niżnym położony, na który termin do naoczni sądowej przedmiotu sporu w Berezowie niżnym i do rozprawy prowizorycznej na dzień 16 lipca 1892 o godzinie 8 rano wyznaczono, i że dla niego Stefana Arsenicza kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się więc Wasyla Tokarczuka, ażeby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczył, lub innego zastępcę tutejszemu sądowi oznajmił, inaczej sprawa niniejsza z ustanowionym kuratorem, wedle obowiązujących w Galicyi ustaw przeprowadzoną będzie, a skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Peczeniżyn, 12 czerwca 1892.

L. 3328 (3292 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejs. deleg. w Rzeszowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Salomeę Chrobak, że przeciw niej Julia 1 v. Indycka, 2 v. Szołdrowa pozew drobiazgowy de praes. 30 stycznia 1892 l. 1528 pto. 21 zł. i 22 zł· zpn wniosła, i że w tej sprawie kuratorem ad actum ustanowiono dla niej dr. Maurycego Reinesa, adwokata w Rzeszowie.

Poleca się zatem Salomei Chrobak, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków do obrony dostarczyła lub innego pełnomocnika sobie obrała i sądowi o tem doniosła, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sama sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy m. del.

Rzeszów, dnia 15 maja 1892.

L. 5421 (3637 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Berla Burscha recte Buscha, iż dnia 28 kwietnia 1892 do l. 5421 wnieśli przeciwko niemu i Herschowi Gellerowi, Jan i Jakób Piotrowscy skargę o 467 zł. 25 ct z pn., na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy sumarycznej na dzień 24 czerwca 1892 o godz. 9 rano, tudzież że dla niego ustanowiono kuratora ad actum w osobie adw. dr. Maurycego Sterna z Gorlic.

Będzie tedy rzeczą jego, kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące pierwpozwany sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Gorlice, dnia 29 kwietnia 1892.

L. 4807 (3634 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Benjamina Straussa z Zabłocia, iż firma Szymon Korn w Żywcu wniosła przeciwko niemu pod dniem 15 maja 1892 l. 4237 skargę o zapłatę kwoty 1423 zł. 92 ct. zw. zpn. na którą termin do rozprawy na dzień 28 czerwca 1892 o 9 godzinie rano wyznaczonym został, z ustanowionym dla niego kuratorem adw. dr. Władysławem Raschke w Żywcu.

Wzywa się zatem Benjamina Straussa, by temuż kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił lub innego pełnomocnika w tut. sądzie ustanowił, inaczej złe skutki stąd wyniknąć mogące sam sobie przypisaćby musiał.

C. k. Sąd powiatowy

Żywiec, dnia 9 czerwca 1892.

L. 6385 (3253 1—3)

Z miejsca pobytu niewiadomą Katarzyna Bucyk zawiadamia się, że jest powołaną do spadku po Nastuni Bucyk 27 listopada 1847 w Busowiskach zmarłej, kuratorem dla niej ustanowiono Andrusia Bucyk.

W razie niezgłoszenia się do roku imieniem tejże kurator wniesie oświadczenie do spadku.

C. k. Sąd powiatowy.

Staremiasto, 14 lutego 1892.

L. 4254 (3289 1—3)

Leżajski ck Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miesca pobytu Leiby Engelberga, że celem doręczenia rezolucyi tabularnej z dnia 18 lipca 1891 l. 6581 w sprawie intabulacyi realności lwh. 1238 gminy Leżajsk objętej dla niego kuratora w osobie Leiby Spatza ze Siedlanki ustanowił i temuż kuratorowi rzeczoną rezolucyę doręczył.

Leżajsk, 9 maja 1892.

L. 2646 (3274 1—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że w sprawie spadkobierców śp. Leisora Rubinsteina przeciw Franciszkowi i Katarzynie Stuligłowom o zapłacenie 61 zł. 74 ct. zpn. tusądową uchwałą z 30 maja 1888 intabulacyę egzekucyjnego prawa zastawu dla dłużnej sumy w stanie biernym realności lwh. 501 gminy Sieniawa dozwolono.

Gdy miejsce pobytu Franciszka Stuligłowy nie jest wiadome ustanowiono dla niego ck. notaryusza Zielonkę kuratorem i temuż odnośną uchwałę doręczono.

Wzywa się zatem Franciszka Stuligłowę aby do swej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisze.

Sieniawa 31 marca 1892.

L. 16070 3333 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Dawida Soldingera, że przeciw niemu wniósł Joachim Fruchthändler pozew de prs. 26 maja 1892 l. 16070 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 280 zł. w. a. z przyn., i że wydany w skutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 27 maja 1892 l. 16070 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowip. adw. dr. Raczyńskiemu z substytucyą adw. dr. Szafarskiego w Krakowie.

Poleca się Dawidowi Soldingerowi aby, temuż kuratowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, 27 maja 1892.

Doniesienia prywatne.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wagnera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich